

W imieniu narodu
chińskiego
Mao Tse-tung
w depeszy
do G.M. Malenkowa
wyraża wdzięczność
narodowi radzieckiemu
za wydatną pomoc
dla budownictwa
Chin Ludowych



Cena 20 gr.

Nr 225
2409

KRAKOWSKIE

Rok VI Niedziela 20 — Poniedziałek 21 września 1953 r. Kraków

MOSKWA

AGENCJA TASS podaje: Dnia 17 września ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w ZSRR Czan Wen-tian złożył wizytę Przewodniczącemu Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowowi. Podczas wizyty ambasador wręczył G. M. Malenkowowi depeszę przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga, przesłaną w związku z udzieleniem przez Związek Radziecki pomocy w budownictwie ekonomicznym Chińskiej Republiki Ludowej.

Wręczając depeszę, ambasador stwierdził, że uchwała o wystosowaniu tej depeszy do rządu ZSRR została jednogłośnie powzięta na posiedzeniu Centralnej Ludowej Rady Rządowej Chińskiej Republiki Ludowej w związku z referatem członka delegacji rządowej Chińskiej Republiki Ludowej Li Fuczuna o przebiegu rokowań z rządem radzieckim w Moskwie w sprawie udzielenia przez Związek Radziecki pomocy w dziele budownictwa ekonomicznego Chin.

Przyjmując depeszę, Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow oświadczył, że naród radziecki cieszy się z powodu sukcesów wielkiego narodu chińskiego w dziedzinie rozwoju ekonomiki i kultury kraju. Sprawa dalszego rozwoju ekonomicznego i uprzemysłowienia Chin opiera się na trwałej podstawie i znajduje się w pewnych ramach. Rząd Związku Radzieckiego pragnie rozwinąć Chińskiej Republiki Ludowej, dalszego umocnienia wielkiego przyjaznego sojuszu między Chinami i ZSRR dla dobra obu narodów, dla dobra utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

MOSKWA

Na łamach prasy radzieckiej opublikowany został tekst depeszy Przewodniczącego Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tunga do Przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich G. M. Malenkowa.

W depeszy czytamy, m. in.:
Dzięki zgodzie rządu wielkiego Związku Radzieckiego na systematyczne udzielanie Chinom pomocy ekonomicznej i technicznej w budowie i przebudowie 91 nowych oraz 50 będących już obecnie w budowie i przebudowie zakładów, naród chiński, energicznie przyswajając sobie przodujące doświadczenia i najnowocześniejsze osiągnięcia techniczne Związku Radzieckiego, zdolna stopniowo stworzyć własny, potężny przemysł ciężki. Będzie to miało niezmiernie wielkie znaczenie dla uprzemysłowienia Chin, dla stopniowego przejścia Chin do socjalizmu, jak również dla umocnienia sił obozu pokoju i demokracji, na czele którego stoi Związek Radziecki.

W ZAKOŃCZENIU depeszy Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung wyraża w imieniu rządu chińskiego i chińskiego narodu rządowi radzieckiemu i narodowi radzieckiemu serdeczną wdzięczność za tę wielką, wszechstronną, długoterminową i bezinteresowną pomoc. Rząd chiński i naród chiński dołożą niesłabnących starań dla umocnienia współpracy ekonomicznej i przyjaznego sojuszu między Związkiem Radzieckim i Chinami, w interesie wspólnej walki o sprawę pokoju na całym świecie.

Chłopi
z przeludnionych gromad
przesiedlają się
na Mazury

W ciągu ubiegłego i bieżącego roku z przeludnionych gromad Białostockich wyjechało do odzyskanych powiatów tego województwa i na Mazury blisko 1.000 rodzin chłopów, które osiedliły się tam w spółdzielniach produkcyjnych, PGR i na gospodarstwach indywidualnych.
Dzięki pomocy Państwa i rad narodowych, rodziny te szybko i bez większych trudności zdołały się zagospodarować.

Podstawowym warunkiem, który pozwoli na realizację
ważnych zamierzeń Państwa Ludowego
jest sumienne, terminowe i pełne
WYKONYWANIE PRZEZ WIEŚ
OBOWIĄZKÓW WOBEC PAŃSTWA
w zakresie dostaw

zboża, zwierząt rzeźnych, mleka i ziemniaków

Wywiad z wiceprezesem
Rady Ministrów **TADEUSZEM GEDE**
o dotychczasowym przebiegu
skupu zbóż

W ZWIĄZKU z trwającą w pełni akcją skupu zbóż, redaktor gospodarczy Polskiej Agencji Prasowej zwrócił się do wiceprezesa Rady Ministrów Tadeusza Gede z zapytaniem o ocenę dotychczasowego przebiegu skupu.

Powiat Żywiec
wykonał 157,5%
wrześniowego
planu skupu zboża

W PLANOWYM skupie zboża przoduje w dalszym ciągu pow. Żywiec. Wykonał on już 157,5 proc. planu wrześniowego, a tylko niewielka ilość ziemi rolnej w powiecie od realizacji w 90 proc. planu rocznego. Wyniki te jednak zawdzięcza pow. Żywiec dostawom z pierwszej połowy września. W ostatnich dniach bowiem zaznaczył się spadek dostaw ziarna, który opóźnia zwolnienie przodujących chłopów żywieckich z miarek i odsypów.
Znaczenie zmniejszyły się również obowiązkowe dostawy zboża w większości pozostałych powiatów. Wyjątek stanowią takie powiaty, jak Limanowa i Oświęcim, które czynią dalsze postępy w realizacji planu miesięcznego. Na czwartą pozycję wysunął się pow. Nowy Targ. Zawdzięcza to dużemu nasileniu skupu w dniu 16 września br., kiedy to podhalańskie punkty skupu zakupiły 109 ton zboża. Obecny stan dostaw przedstawia się następująco:

- 1) Żywiec 157,5, 2) Limanowa 86,6,
- 3) Oświęcim 77,6, 4) Nowy Targ 68,
- 5) Nowy Sącz 56,5, 6) Mysłowice 52,3,
- 7) B.-chnia 51,5, 8) Wadowice 51, 9)
- 10) Olkusz 49, 10) Chrzanów 48,5, 11)
- 12) Brzesko 48,3, 12) Kraków 45, 13)
- 14) Tarnów 43,4, 14) Miechów 30,3, 15)
- 16) Dąbrowa Tarnowska 25,7.

Obowiązkiem każdego rolnika jest terminowe wykonanie planu skupu zboża.

Dziś ogłaszamy
warunki
i nagrody

- ▲ POZYTYCZNEGO
- ▲ CIEKAWEGO
- ▲ DOSTĘPNEGO
- DLA WSZYSTKICH

Wielkiego Konkursu
Jesiennego „Echa”

Szczegóły
na str. 4

— Jak Obywatel Wicepremier ocenia dotychczasowe wyniki skupu zboża ze zbiorów 1953 r.?

— Znacznie wcześniejsze zakończenie zniw w roku bieżącym i sprawniejsza niż w roku ubiegłym organizacja akcji omlotowej — sprawiły, że pierwszy okres skupu zboża w 1953 r. miał przebieg pomyślny.

Plan skupu zboża w lipcu i sierpniu został wykonany i przekroczony, a ogólna ilość zboża skupiona do końca sierpnia była o przeszło 250 tys. ton wyższa niż za ten sam okres ubiegłego roku.

Tempo dostaw uległo jednak ostatnio w niektórych województwach pewnemu osłabieniu. Wymienić tu należy województwo poznańskie, które zajmuje ostatnie miejsce w wykonaniu dostaw zboża.

Również takie województwo jak koszalińskie, które wykonało plan w sierpniu w 160,3%, lubelskie — w 152%, łódzkie — w 105%, zielonogórskie — w 100%, wykazują w ostatnich dniach osłabienie skupu.

(Dokończenie na str. 3)

Serdecznie
powitał Kraków
chiński Zespół
Pieśni i Tańca

W PIĄTEK przybył do Krakowa 140-osobowy Zespół Pieśni i Tańca Chińskiej Republiki Ludowej. Powitanie gości odbyło się na placu przed Dworcem Głównym, gdzie licznie zebrał się przedstawicielstwo świata artystycznego Krakowa oraz delegacja młodzieży szkolnej i akademickiej.

W imieniu społeczeństwa naszego miasta serdecznie powitał przybywający zespół zastępca przewodniczącego MRN E. Grodecki.
Następnie zabrał głos zastępca kierownika zespołu Li Szan Czun dziękując za serdeczne powitanie i przekazując wszystkim mieszkańcom Krakowa braterskie pozdrowienie. Przemówienie Li Szan Czun zakończył słowami: „Przywożymy wam nie tylko pieśni i tańce, które mówią o wolnym życiu narodu chińskiego, ale również gorącą miłość naszego 500-milionowego narodu do was, Polaków”.

Wieczorem w Teatrze im. J. Słowackiego odbył się pierwszy występ chińskiego zespołu powitany entuzjastycznie przez krakowską publiczność.

Nowosądeckie TPP-R
zwerbują 3.000
nowych członków

AKTYWISCI TPP-R w powiecie nowosądeckim przygotowują się do uroczystego obchodu Miesiąca Poglębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Zobowiązali się oni do wzmocnienia działalności kulturalno-oświatowej szczególnie na terenie wiejskim i zwiększenia szeregow organizacji o 3000 nowych członków.

Akademię powiatową w Nowym Sączu zorganizuje TPP-R wspólnie z LPZ w dniu 15 października. W bogatym programie artystycznym wystąpią zespoły spółdzielni „Twórczość”, PDK i PSS, które również wezmą udział w akademiach gminnych. (až)

dzis **STRON**

Świadkowie zeznają
w piątym dniu procesu członków
antypaństwowego i antyludowego ośrodka

W PIĄTYM dniu, toczącego się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, procesu przeciwko członkom antypaństwowego i antyludowego ośrodka Sąd przesłuchiwał w dalszym ciągu świadków.

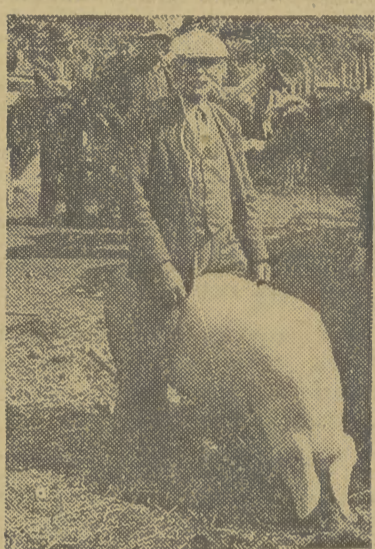
Na wstępie rozprawy prokurator złożył wniosek o dopuszczenie do wodu z dalszych świadków, a mianowicie Stamirowskiego Stefana i Gołabek Emilii. Równocześnie obrońca oskarżonego Kaczmarska złożył wniosek o powołanie w charakterze świadka prałata katedralnego kurii biskupiej we Wrocławiu, ks. Kotulę.

Sąd, dopuszczając oba zgłoszone wnioski, przystąpił do przesłuchiwania dalszych świadków.

PIERWSZY składa zeznania świadek ks. Sobalkowski, b. rektor seminarium duchownego w Kielcach. Początkową część swych zeznań świadek poświęca osobie i działalności biskupa Kaczmarska, mówiąc m. in. o listach pasterskich wydawanych przez oskarżonego Kaczmarska w okresie okupacji. „W listach tych — zeznaje świadek — ks. biskup zalecał parafianom podporządkowanie się rozporządzeniom władz administracyjnych i wojskowych okupanta. Następnie przestrzegal przed nieobliczalną akcją konspiracyjną oraz zachęcał do pracy”.

Jak wynika z zeznań świadka, że wskazywał biskupa Kaczmarska realizował i on również na swym odcinku.

„Kiedy w listopadzie 1939 roku miałem wygłosić szereg nauk do młodzieży — zeznaje świadek — wówczas ks. biskup zalecił mi, abym zachęcał młodzież do pracy”
(Dalszy ciąg na str. 3)



Chłopi nowosądeckich gromad: Frycowej, Żeleźnikowej, Łazów Biegonicznych i Popardowej zorganizowali ostatnio zbiorową dostawę żywności. W jednym dniu dostarczono ponad 20 ton bydła i trzody chlewnej
Wzorowy rolnik z Żeleźnikowej J. Dzieńcio wozowo wywiązuje się z obowiązkowych dostaw. Hoduje on co roku kilka tuczników. Właśnie przyprowadził do punktu skupu GS w Nowosądeckiej jednego z nich o wadze 275 kg (až)

Min. Sokorski
wyjechał
na otwarcie
Polskiej Wystawy
Gospodarczej
w Chinach Ludowych

18 bm. udał się samolotem do Pekinu Minister Kultury i Sztuki — Włodzimierz Sokorski, członek delegacji rządowej PRL na otwarcie i Polskiej Wystawy Gospodarczej w Chińskiej Republice Ludowej.

Świadkowie zeznają
w piątym dniu procesu członków
antypaństwowego i antyludowego ośrodka

W PIĄTYM dniu, toczącego się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, procesu przeciwko członkom antypaństwowego i antyludowego ośrodka Sąd przesłuchiwał w dalszym ciągu świadków.

Na wstępie rozprawy prokurator złożył wniosek o dopuszczenie do wodu z dalszych świadków, a mianowicie Stamirowskiego Stefana i Gołabek Emilii. Równocześnie obrońca oskarżonego Kaczmarska złożył wniosek o powołanie w charakterze świadka prałata katedralnego kurii biskupiej we Wrocławiu, ks. Kotulę.

Sąd, dopuszczając oba zgłoszone wnioski, przystąpił do przesłuchiwania dalszych świadków.

PIERWSZY składa zeznania świadek ks. Sobalkowski, b. rektor seminarium duchownego w Kielcach. Początkową część swych zeznań świadek poświęca osobie i działalności biskupa Kaczmarska, mówiąc m. in. o listach pasterskich wydawanych przez oskarżonego Kaczmarska w okresie okupacji. „W listach tych — zeznaje świadek — ks. biskup zalecał parafianom podporządkowanie się rozporządzeniom władz administracyjnych i wojskowych okupanta. Następnie przestrzegal przed nieobliczalną akcją konspiracyjną oraz zachęcał do pracy”.

Jak wynika z zeznań świadka, że wskazywał biskupa Kaczmarska realizował i on również na swym odcinku.

„Kiedy w listopadzie 1939 roku miałem wygłosić szereg nauk do młodzieży — zeznaje świadek — wówczas ks. biskup zalecił mi, abym zachęcał młodzież do pracy”
(Dalszy ciąg na str. 3)

Przewodniczący
MRN radzą
nad polepszeniem
warunków bytowych
mieszkańców
woj. krakowskiego

W PREZYDIUM Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Rady Państwa, członków Prezydium Woj. R. N. komisji resortowych i przewodniczących Miejskich Rad Narodowych ze wszystkich miast i miasteczek województwa krakowskiego. Celem narady było omówienie zagadnień poprawy warunków bytowych mas pracujących, omówienie zadań prezydów miejskich rad narodowych w dziedzinie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, zdrowia, handlu, usług oraz oświaty i kultury.

Dzięki realizacji zadań Planu 6-letniego woj. krakowskie staje się po województwie stalinogrodzkim — drugim najbardziej uprzemysłowionym województwem w Polsce. Świadczy o tym wspaniały rozwój budownictwa socjalistycznego, budowa Nowej Huty, Siłowni II w Jaworznie, Zakładów Chemicznych w Dworach pod Oświęcimiem i wiele innych czołowych obiektów Planu 6-letniego. Świadczy o tym fakt, że w ostatnich dwóch latach około 50 tys. ludności wiejskiej przeszło do pracy w przemyśle.

W związku z tym szybkim rozwojem przemysłu rząd i partia stawiają, jako jedno z naczelnych zagadnień, rozbudowę i właściwe rozmieszczenie sieci zaopatrzeniowej, poprawę warunków mieszkaniowych mas pracujących, coraz lepsze zorganizowanie usług rzemieślniczych, rozbudowę dróg i środków komunikacyjnych, stały rozwój sieci placówek oświatowo-kulturalnych itp. Te wszystkie problemy omówił w obszernym referacie sekretarz Prezydium Woj. R. N. Antoniszczak.

W ożywionej dyskusji przewodniczący Miejskich rad narodowych omawiali osiągnięcia, analizowali błędy i trudności, wskazywali drogi i środki, zmierzające do usprawnienia pracy prezydów MRN i dalszej poprawy warunków życiowych klasy robotniczej.

Obrazy wykazały, że pracę niektórych prezydów miejskich rad narodowych cechował brak ściślejszego związania z masami pracującymi. Rady narodowe nie wnikały do statecznie w bytowe problemy społeczeństwa, nie były dokładnie zainteresowane i zainteresowane potrzebami ludzi pracy w ich codziennym życiu. Dyskusja dowiodła, że tam, gdzie prezydya miejskich rad narodowych związały się z masami pracującymi, oparły się na ściślejszej współpracy z partią, organizacjami społecznymi i komitetami blokowymi, — sprawniej i szybciej rozwijały w walce z trudnościami, łatwiej realizowano plany stałej poprawy warunków bytowych mieszkańców.

W dalszej swej pracy prezydya miejskich rad narodowych podejmą wzmocniony wysiłek celem dalszej aktywnej poprawy warunków bytowych mas pracujących woj. krakowskiego. (až)

Gabinety szkoleniowe
dla pracowników
Nowej Huty

W celu umożliwienia robotnikom pogłębienia wiedzy fachowej oraz zdobycia wyższych kwalifikacji w zawodzie hutniczym, wydział szkolenia zawodowego Kombinatu Nowa Huta wystąpił z inicjatywą zorganizowania dziesięciu gabinetów szkoleniowych. Dotychczas uruchomiono już dwa takie gabinety: przy działach kontroli technicznej i warsztatach mechanicznych.

Zeznania świadków w pełni potwierdzają winę oskarżonych

Dalszy ciąg procesu przeciwko członkom antypaństwowego i antyludowego ośrodka

(Dalszy ciąg ze strony 1)

Jak wynika z dalszych zeznań świadka Sobalkowskiego, w tym samym cyklu kazań, o którym wyżej wspominał, poruszył on również temat wyrabiania w sobie silnej woli. „Na początku tej nauki — stwierdza świadek — podał mi jako przykład silnej woli naród niemiecki i jego wodza”.

Prot.: Kogo?
Sw.: Wodza narodu niemieckiego Hitlera, ale tego imienia na ambonie nie powiedziałem.

Swą akcję propagandową prowadzoną w formie kazań, świadek kontynuował również i w latach późniejszych. M. in. w końcu maja 1943 roku w jednym ze swych kazań poruszył temat walki z komunizmem.

W roku 1943, jak stwierdza świadek, został on wciągnięty do NSZ-u w charakterze szefa dz. z-pasterstwa okręgu kieleckiego NSZ. Gdy o fakcie tym zameldował następnie biskupowi Kaczmarskiemu — biskup oświadczył wówczas, że ci sami ludzie, którzy wciągnęli świadka Sobalkowskiego do współpracy z NSZ byli również i u niego prosząc własnie o księdza na duszpasterza, „na co — jak stwierdził biskup Kaczmarek — zgodziłem się”.

„W czasie swej współpracy z NSZ — mówi dalej świadek — na prośbę dowódcy brygady świętokrzyskiej NSZ interweniowałem w kurii o przydzielenie kapelanów dla NSZ-ów”.

Na pytanie Prokuratora jacy jeszcze księża diecezji kieleckiej współpracowali z NSZ, świadek Sobalkowski wymienia ks. Jana Szczupalę, ks. Lagowskiego oraz współpracujących z podziemiem, jeszcze po wyzwoleniu, księdza Błodojana i Kubickiego.

STOSUNEK DO PODZIEMIA

Wyjaśniając w dalszym ciągu swych zeznań, jaki był stosunek biskupa Kaczmarskiego do podziemia w okresie powojennym, świadek Sobalkowski podaje jako przykład historię księdza Lagowskiego, profesora seminarium duchownego w Kielcach. Ksiądz ten będąc skompromitowany za swą działalność podziemną na terenie diecezji kieleckiej za zgodą biskupa Kaczmarskiego przeniesiony został na Ziemię Oświęcimską na parafię leżąca na piągranicu polsko-czechosłowackim. „Zadaniem jego było — zeznaje świadek — przetrwanie za granicę skompromitowanych politycznie osób, którym paliła się ziemia pod nogami”. Jak wynika z dalszych słów świadka przy okazji i ksiądz Lagowski nielegalnie opuścił granice Polski.

Były też — jak stwierdza świadek — i inne wypadki przeniesienia księży z jednego terenu na inny. W ten m. in. sposób przeniesiony został z parafii w Bejsku tamtejszy wikariusz ks. Buczyk, który oszołatał z ambony reformę rolną oraz ruch spółdzielczości produkcyjnej.

Dużo światła na stosunki panujące w kurii kieleckiej rzucają dalsze zeznania świadka Sobalkowskiego. Stwierdza on, że na terenie prowadzonego przez seminarium była przechowywana nielegalnie m. in. broń. Na temat tej broni świadek rozmawiał z ks. Widłakiem, z ks. Danilewiczem i innymi. Na terenie seminarium ukryte było też złoto i waluty.

Jak wynika ze słów świadka ten zapas złota stanowił fundusz zapasowy seminarium i składał się m. in. z ok. 1.200 dolarów, 865 rubli w złocie, pewnej ilości innych złotych monet, złota w sztabkach oraz biżuterii w formie zegarków, bransoletek, pierścionków. Po wydaniu ustawy o obywatelstwie odsprzedaży państwu złota i obcych walut fundusz zapasowy został właśnie na terenie seminarium ukryty. W pomieszczeniach seminarium przechowywano również wydawnictwa antykomunistyczne i antyreligijne, które ukryte zostały wspólnie przez świadka i ks. Wróbla.

Jak zeznaje świadek w związku z nielegalnym przechowywaniem obcych walut i złota trzeba było zniszczyć wszelkie dokumenty, w których uwidocznione było posiadanie walorów obcych i złota. Wszystkie tego rodzaju dokumenty zostały skrzętnie zniszczone.

Poza seminarium tak stwierdza świadek waluty obce posiadała jeszcze kielecka Kapituła Katedralna, biskup Kaczmarek oraz księża w seminarium, którym biskup wypłacał w walutach obcych zapłaty lub stypendia mszalne.

Świadek mówi również o przekupieniu urzędnika skarbowego, by ten zmniejszył podatek wymierzony wydawanemu przez seminarium wydawnictwu. Jak stwierdza świadek urzędnikowi temu ks. Peszko z Kurii ułatwił również załatwienie tej sprawy, szybsze zawarcie małżeństwa.

Jeśli chodzi o stosunek do sprawy pokoju i podpisania w związku z tym Apelu Sztokholmskiego, to — jak zeznaje świadek — „ksiądz biskup powiedział mi, że właściciel Apelu Sztokholmskiego w imieniu Kościoła podpisał biskup Choromański i w związku z tym nie potrzebujemy podpisywać Apelu bo to zostało już dokonane i każdy z nas nie powinien tego dokonywać”.

Kolejne zeznania składa świadek ks. Ryńca. Był on w swoim czasie, jak zeznaje, wikarym w Skale koło Ojcowa. Tam też uczestniczył w zorganizowaniu komórki WIN, wskużając osoby, które miały kierować tą organizacją oraz zaopatrując podziemną bandę w broń i osobiście przechowując nielegalnie broń oraz amunicję. Świadek Ryńca współdziałał z organizacją od chwili przemieszczenia go na inną parafię do Buska-Zdroju. Kiedy tam dowiedział się, iż banda, z którą współpracował została zlikwidowana, opuścił swą parafię w Busku-Zdroju, udając się do Kurii do Kielc, by dla zatarcia śladów po sobie, otrzymać stamtąd przeniesienie gdzieś na parafię na Ziemię Zachodnią. Za pośrednictwem ks. Peszki — jak zeznaje świadek — otrzymał on z Kurii potrzebne pismo oraz 10 tys. złotych.

W związku z zeznaniami świadka Ryńca, prokurator zwraca się do oskarżonego Danilewicza o wyjaśnienie bliżej tej sprawy.

„W roku 1949 — stwierdza oskarżony Danilewicz — nie pamiętam dokładnie miesiąca, byłem u ks. biskupa Kaczmarskiego, gdzie zastałem tam notariusza Kurii ks. Peszko. Referowałem biskupowi sprawę ks. Ryńca, stwierdzając, iż ten ostatni zmuszony był zbiec ze swej parafii z Buska na teren Ziemi Zachodnich. Wówczas to — stwierdza oskarżony Danilewicz — biskup Kaczmarek polecił mi wypłacić na ręce ks. Peszki 10 tys. złotych dla ks. Ryńca. Ks. Peszko powiedział również, że Kuria wydała ks. Ryńca dokument, na mocy którego otrzymał on stanowisko duchowne na Ziemiach Zachodnich.”

RAPORTY WYWIADOWCZE DLA AMBASADY USA

W dalszym toku rozprawy zeznają w charakterze świadków dwie siostry z zakonu SS Służebniczek — świadek Poprawa i świadek Jedryczak.

Jak zeznaje świadek Poprawa, przez pewien czas pracowała ona w gmachu „Romy” przy ul. Nowogrodzkiej i tam poznała ks. biskupa Kaczmarskiego, który w czasie swoich przyjazdów do Warszawy przekazywał oskarżonej Niklewskiej lub innym siostronom listy, prosząc o doręczenie ich do ambasady amerykańskiej, do Rady Polonii lub do Szudy'ego i Chromieckiego.

W czasie jednej z rozmów z oskarżoną Niklewską ta ostatnia zwierzała się jej, że obawia się, iż biskup Kaczmarek może być aresztowany, a wtedy będzie ona podejrzana o współpracę z wywiadem. Również od Niklewskiej świadek Poprawa dowiedziała się, że na polecenie biskupa Niklewskiego dokonuje nielegalnych wymian walut obcych, inna zaś z siostr zakonnych — siostra Jedryczak dokonuje podobnych transakcji dla ks. Danilewicza. Świadek Poprawa —

jak zeznaje — jedynie przechowywała u siebie w pokoju obce waluty.

Treść zeznań świadka Poprawy potwierdza i świadek Jedryczak, która również przez pewien czas pracowała w domu „Romy”. Stwierdza ona, że nosiła do ambasady amerykańskiej zarówno listy od biskupa Kaczmarskiego jak i od ks. Danilewicza i ks. Dąbrowskiego. Sprawy te załatwiała na polecenie oskarżonej Niklewskiej, która była jej zwierzchniczką.

Na polecenie siostry Niklewskiej świadek Jedryczak zajmowała się również wymianą dolarów.

Następny świadek Emilia Gołąbkowa od lipca 1948 roku pracowała w Warszawie w War Relief Service w charakterze sekretarki, a od lata 1949 r. dodatkowo jako sekretarka dyrektora Rady Polonii Amerykańskiej w Warszawie — Józefa Bułaka.

Odpowiadając na pytanie prokuratora, dotyczące załatwiania spraw dla biskupa Kaczmarskiego, świadek podaje, że w lecie 1949 roku przekazała ks. Kaczmarskiemu list od Szudy'ego — przywieziony przez urzędniczkę amerykańskiej placówki dyplomatycznej — Zofię Brey z Frankfurtu n./Me. Świadek kontaktowała również osk. Kaczmarską z sekretarzem War Relief Service — Stemlerem oraz konsulem amerykańskim Simonsem.

Kończąc zeznania świadek Gołąbkowa stwierdza, że z ambasady USA otrzymywała również listy dla ks. kardynała Sapiehy i dla krajowej centrali Caritasu.

W KUFRZE Z PODWÓJNYM DNEM

Następny świadek ks. Mieczysław Połaska zeznaje, że w październiku 1946 roku wyjechał do Stanów Zjednoczonych w porozumieniu z osk. Kaczmarskim, „Jedździłem — zeznaje świadek — aby podjąć spadek po moim stryju, dla przeprowadzenia zbiórki pieniężnej oraz dla uzupełnienia mych studiów duszpasterskich”.

Świadek wyjaśnia skąd i jakie sumy w dolarach otrzymywał w celu przywiezienia ich do Polski. „Pięćdziesiąt kilka tysięcy dolarów otrzymałem od ks. biskupa Stefana Woźnickiego, sufragana archidiecezji w Detroit oraz blisko 4 tysięcy na intencje mszalne. Razem — mówi świadek — przywiezłem ponad 80 tysięcy dolarów, 25 do 26 tys. dolarów zostało złożone w Stanach Zjednoczonych w trzech bankach w stanie Massachusetts na moim imiennym koncie”.

Prot.: W jaki sposób świadek przywiózł te pieniądze?

Świadek: W kufrze z podwójnym dnem.

Świadek rozdzielił pieniądze według zlecenia ks. biskupa sufragana Woźnickiego na Uniwersytet Lubelski 20 tys. dolarów, Księżom Michałom w

Krakowie — 3 tys. dolarów, biskupowi Kaczmarskiemu na cele diecezjalne 10 tys. dolarów i biskupowi Adamskiemu 10 tys. dolarów. Ponadto wręczył jeszcze tysiąc dolarów pralotowi Kazyńskiemu.

Świadek Marian Ryng wyjaśnia okoliczności, w jakich został dokonany przez kurie kielecką zakup kolonii rolnej w Niewachlewie. Przy tej transakcji świadek poznał osk. Widłaka, który pertraktował w imieniu kurii.

Świadek podaje, że ustalono cenę na 4 miliony złotych w walucie polskiej. Po upływie przeszło 6 tygodni świadek otrzymał zawiadomienie od ks. Widłaka, by stawił się dla podpisania aktu notarialnego. Wówczas to ks. Widłak zaznaczył, że transakcja ta może się odbyć, ale na innych warunkach, a mianowicie zaproponował wypłacenie 2 milionów 300 tys. zł w walucie polskiej a resztę w dolarach. Oświadczył on, że transakcja dolarowa nie jest transakcją niedozwoloną. Akt notarialny miał opiewać nie na sumę 4 milionów złotych lecz na sumę 2 mln. 300 tys. zł, a suma wypłacona w dolarach asygnowana była z innej kasy i nie została zaksięgowana. Po wyrażeniu zgody — jak zeznaje dalej świadek — udał się on na zaproszenie ks. Widłaka do pałacu biskupiego, gdzie został przyjęty przez biskupa Kaczmarskiego. W czasie rozmowy biskup wyraźnie zapytał, czy doświadczył w Widłakiem do porozumienia co do konkretnych warunków finansowych. Zaznaczył on, że ks. Widłak ma od niego pełnomocnictwa do konkretnego załatwienia tej transakcji.

„Po podpisaniu aktu notarialnego i przed wręczeniem dolarów — zeznaje świadek — ks. Widłak zaskoczył mnie żądaniem złożenia przysięgi. Przysięgł krucyfiks i kazał mi przysięgać, że nikomu nie powiem o szczegółowych warunkach tej transakcji, a przede wszystkim nie powiem władzom bezpieczeństwa. Muszę zaznaczyć, że przysięga ta była jednostronna, bo przysięgałem tylko ja. Jak się po tym dowiedziałem, który mnie zaprzysięgał, podał mi szczegółowe warunki tej transakcji”.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWA WATYKANU DLA FASZYSTOWSKICH ŻOŁDAKÓW

Zeznający następnie świadek Stefan Stamirowski w okresie okupacji przebywał na terenie Afryki i Środkowego Wschodu w samodzielnej brygadzie Strzelców Karpackich, a następnie wraz z utworzonym wówczas II Korpusem przebywał na terenie Włoch, jako urzędnik w komendzie placu miasta Rzym.

Świadek zetknął się z wysłannikami NSZ-owskiej brygady świętokrzyskiej, która razem z uciekającymi oddziałami hitlerowskimi opuściła Polskę i przedostała się na teren amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Świadek podkreśla, że postępek brygady świętokrzyskiej, choć wywo-

ływał oburzenie i potępienie wśród mas żołnierskich, to jednak był wybielany przez pewną grupę ludzi, a przede wszystkim przez pismo „W imię Boże” redagowane przez kapelana II korpusu ks. pralota Czyżkiewego. Wyślanicy brygady, jak dowiedział się świadek z rozmowy z nimi, przyjechali z okolic Regensburga dla zobaczenia się z ks. biskupem Gawliną. „Celem ich widzenia się z biskupem Gawliną — zeznaje świadek — miało być doręczenie mu listów od ks. biskupa Kaczmarskiego z Polski. W dalszej rozmowie dowiedziałem się, że brygada, jako jednostka wojskowa, utworzona została na terenie Polski w okresie okupacji i zasadniczym jej celem była walka z narastającym ruchem lewicowym. Swoje przejście na teren Niemiec uważali oni za konieczne, gdyż nie Niemcy byli ich wrogiem, natomiast wrogiem były oddziały polskie i radzieckie, które następowaly od wschodu”.

Świadek Stamirowski opisuje dalej tragiczną sytuację cywilnych uchodźców polskich, którzy po przedostaniu się na teren Włoch grupowani byli w obozach uchodźczych jak np. w obozie Barletta. Liczba ich sięgała kilku tysięcy, w tym wiele kobiet, starców i dzieci. Zaostrzenie szwankowało, panowała tam głód i niedożywienie, następowal rozkład moralny. Świadek zeznaje dalej, że ciężką sytuację cywilnych uchodźców miały poprawić dary Catholic Relief for Poland.

„Catholic Relief for Poland — zeznaje świadek — była organizacją podlegającą pod wpływy Kościoła i pracowała w niej wielu duchownych”. Organizacja ta nie przysłała jednak darów do obozów, w których sytuacja była trudna, gdyż — jak stwierdza świadek — na mocy porozumienia między ks. biskupem Gawliną a biskupem Kaczmarskim, wszystkie transporty kierowane były na oś Regensburg — Pilzno, gdzie stała brygada świętokrzyska.

Odpowiadając na pytania prokuratora o świadek Stamirowski przedstawia Sądowi ciężkie warunki, w jakich walczyli oddziały polskie na froncie libijskim. „Trudna sytuacja wytworzyła się w 1941 roku — mówi świadek — kiedy brygada została pozbawiona lotnictwa skierowanego na obronę wysp brytyjskich. Przeciwko brygadzie Strzelców Karpackich walczyła armia włoska w sile 6 dywizji i niemieckie oddziały Africa Corps. Pewnego dnia — zeznaje świadek — z enucjacji prasowych i oświadczenia biuletynu katolickiego brygady dowiedzieliśmy się, że papież przyjął grupę wysokich oficerów włoskich i niemieckich z Africa Corps, udających się na teren walki w Afryce z naszą armią, która w niedzielę przy mszy św. modliła się m. in. za zdrowie papieża. Oficerowie niemieccy i włoscy uzyskali papieskie błogosławieństwo.

Niektórzy ludzie tłumaczyli to sobie w ten sposób, że o ile papież przyjął tych oficerów i udzielił im ojcowskiego błogosławieństwa, to znaczy że wierzy w zwycięstwo hitlerowców.

Ten kto był na pierwszych liniach bojowych na froncie — mówi świadek z wyraźną goryczą w głosie — zdaje sobie sprawę jak wielkim pancernym dla żołnierza jest jego wiara w zwycięstwo i słuszność sprawy o którą walczy. Odbierania

żołnierzowi wiary w słuszność sprawy nie można potraktować inaczej jak tylko jako dywersję”.

Jako następny składa zeznania świadek ks. Jan Grajert, kanclerz Kurii diecezjalnej we Włocławku. Oświadcza on, że poprzez biskupa Kaczmarskiego pośredniczył w przekazywaniu za granicę listów od ks. biskupa Radońskiego. Listy te zawierały sprawozdania informacyjne przesyłane do Stolicy Apostolskiej. „Ks. biskup Radoński — zeznaje świadek Grajert — mówił mi, że ks. biskup Radoński ma znajomość w ambasadzie amerykańskiej i tą drogą przekazuje sprawozdanie za 1949 rok”. Sprawozdania te ujmowały zagadnienia z życia diecezji włocławskiej. Obok informacji z życia kościelnego poruszane w nich były zagadnienia z życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Informacje te w Kurii włocławskiej zbierał przede wszystkim ks. biskup Radoński, korzystał on też z materiałów otrzymywanych bezpośrednio podczas wizytacji parafii oraz z rozmów z księżmi. Informacji udzielał mu również referenci kurialni.

Świadek zeznaje, iż wiedział o kontaktach osk. Kaczmarskiego z ks. Danilewicza z ambasadą amerykańską. Biskup Kaczmarek sam oświadczył mu że sprawozdanie doręczy przy okazji ambasady amerykańskiej dla przekazanania go do Watykanu.

Jak wynika z dalszych zeznań świadka, osk. Kaczmarek przekazał, za pośrednictwem świadka, 1.000 dolarów biskupowi Radońskiemu. Innym razem taką samą sumę od biskupa Kaczmarskiego przywiózł ks. Rybczyk. „Oprócz tych sum — zeznaje świadek — ks. biskup Radoński otrzymywał dolary od ks. kardynała Hłonda, przesyłane z Watykanu od papieża. Poza tym były też przekazywane sumy z Ameryki za pośrednictwem przedstawicieli War Relief Service, Ligi Katolickiej oraz od ks. biskupa Woźnickiego, który przekazał jej za pośrednictwem Szudy'ego. Ks. biskup wspominał mi również, że otrzymał większą sumę, kilkanaście tysięcy dolarów, od amerykańskiej organizacji katolickiej. Wszystkie te pieniądze miał ks. biskup Radoński. Oprócz tego większą sumę dolarów otrzymał od przedstawiciela War Relief Service — Szudy'ego, posiadał ks. Zak z „Caritasu”.

Latem 1948 roku przyjechał do kurii włocławskiej płk. Jessick, attache wojskowy ambasady amerykańskiej, który złożył ks. biskupowi wizytę i przekazał mu 500 dolarów przesyłanych przez ks. Piwowara jako stypendia mszalne”.

Świadek oświadcza, że transakcji wymiany i sprzedaży dolarów na czarnym rynku dokonywał m. in. on sam przed hotelem „Polonia” w Warszawie oraz w Krakowie.

Jak wynika z dalszych zeznań św. Grajerta większą sumę dolarów została ukryta przy końcu 1950 roku. Znaczną sumą została przekazana SS Urszulankom we Włocławku do ukrycia.

„Część dolarów — zeznaje świadek — została ukryta po wydaniu ustawy o oddaniu walorów”.

Świadek Grajert zeznaje następnie o działalności jaką prowadził notariusz kurii włocławskiej ks. Chwilczyński. „Od połowy 1950 roku — mówi świadek — pełnił on funkcję kapelana przy ks. biskupie Radońskim. W 1951 roku miał być aresztowany, ale w chwili aresztowania uciekł i ukrywał się. Ks. Chwilczyńskiemu groziło aresztowanie za jego antypaństwową działalność i kontakty z organizacją podziemną”.

DRUKARNIA ULOTEK ANTYPAŃSTWOWYCH

Świadek stwierdza, że otrzymał od ks. Chwilczyńskiego ulotki antypaństwowe odbite na powielaczku. Jedną z nich zostawił on ks. biskupowi Radońskiemu. „Ks. biskup włożył ją do tektury, w której były różne jego papiery urzędowe, a m. in. sprawozdania do Rzymu”.

Prot. Czy wiadomo świadkowi skąd ks. Chwilczyński brał te ulotki?

Świadek: Ks. Librowski powiedział, że były one odbijane na powielaczku Kurii w naszym biurze przez ludzi, z którymi Chwilczyński był w kontakcie.

Świadek zeznaje dalej, że papier do drukowania antypaństwowych ulotek pochodził również z zapasów Kurii. Wyjaśniając sprawę ucieczki ks. Chwilczyńskiego, dodaje, że otrzymał on 12 tys. zł, które miały mu posłużyć do ucieczki drogą morską.

Prot. Z jakich funduszy pochodziły te pieniądze?

Świadek: Z funduszy kurialnych. W dalszym ciągu swych zeznań świadek stwierdza, że okres okupacji spędził za granicą, a przede wszystkim w Anglii, gdzie towarzyszył ks. biskupowi Radońskiemu jako jego kapelan. W czasie pobytu w Londynie ks. Radoński był członkiem Rady Narodowej przy rządzie londyńskim,

Z sali sądowej

Gdy zeznają świadkowie

KS. WIDŁAK, pragnąc zabezpieczyć tajemnicę nielegalnej transakcji zawartej w imieniu Kurii kieleckiej, zanim wręczył swemu kontrahentowi dolary, postawił przed nim krucyfiks i kazał złożyć przysięgę.

Ten fakt ujawniony wczoraj przez uczestnika owej transakcji — świadka Ryńca, budzi wstręt i oburzenie tym większe, gdy zestawimy go z ujawnionymi przed Sądem wy padkami nadużywania konfesyjonału i nadużywania tajemnicy spowiedzi dla celów wywiadowczych, gdy zestawimy go z magazynowaniem broni i radiostacji w miejscach uświęconych.

Przewód sądowy ukazuje wciąż nowe, bolesne dla patriotycznie myślących wyznawców wiary katolickiej zdarzenia, które świadczą wymownie, że zasiadający na ławie oskarżenia kapłani z biskupem Kaczmarskim na czele, zszedły na drogę szkolenia ludowemu państwu, na drogę zdrady narodowej posuniętej aż do szpiegowstwa, sprze niewierzyli się swej duszpasterskiej powinności, działali również na szkodę kościoła.

ANTYPOLSKA i antyludowa polityka reakcyjnej części hierarchii, której czołowym przedstawicielem był biskup Kaczmarek, spotykała się i spotyka z gorącym sprzeciwem wszystkich uczelnych Polaków wierzących i niewierzących, świeckich i duchownych. Patriotyczni księża polscy nie od czużywali w czasie okupacji haniebnych listów pasterskich biskupa

Kaczmarskiego. W Oświęcimiu, Majdanku i innych obozach śmierci zginęło 2 tys. kapłanów, a wśród nich sześciu biskupów polskich. W wolnej Polsce coraz silniejszy jest głos tych kapłanów katolickich, którzy wzięli się w patriotyczny nurt frontu narodowego. Takich księży jest w naszym kraju ogromna większość. Oni szczerze pragną realizacji porozumienia zawartego między Kościołem a państwem i pragnieniu temu dają wyraz, zarówno w swych wypowiedziach jak i działaniu na użytek narodu i państwa.

Ksiądz Kaczmarek i jego pomocnicy, którzy z woli Watykanu poróżnili się z państwem, którzy w działaniu na szkodę państwa dopuścili się zbrodni przeciw narodowi i ojczyźnie, znaleźli się w kolizji nie tylko z prawem, lecz także z szerokimi rzeszami duchowieństwa i z masami wierzących ludzi świeckich.

JASKRAWE światło na patriotyczną postawę ogółu katolików w Polsce oraz na wrogi do nas szereg krajowy stosunek Watykanu rzuciły wczoraj zeznania świadka Puszkarskiego, prowincjała zakonu Bazyljanów.

Z zeznań tych wynika, że gdy państwo wojnie pojawiło się wśród katolików w Polsce księża grecko-katolicki, byli członkami band UPA, zaciekle wrogowie naszej ojczyzny, skompromitowani kolaboracją z hitlerowcami, miejscowa ludność odmówiła korzystania z usług duszpu-

sterskich pełnionych przez tych faszystów. I wówczas, z woli przysięgłego protektora faszystów, Watykanu, zaopiekował się zbrodniarzami kardynał Hłonda, umożliwiają im pełnienie funkcji w innych okrogach kraju, gdzie nie byli znani miejscowej ludności. Nie postąpiono im nawet indultów, pozwalających odprawić mszę w obrządku łacińskim, nie postąpiono i pomocy dolarowej przywiezionej z Rzymu.

A gdy na konferencji duszpasterskiej jeden z księży sygnalizował znanemu mu faktowi zbrodniczej przeszłości tych renegatów, kardynał Hłonda zalecił milczenie. Przecież nie w interesie kościoła i wiary.

PANSTWO ludowe rzetelnie przestrzega zasad porozumienia zawartego z Kościołem, troskliwie chroni wolność sumienia i wyznania. Ludzie wierzący korzystają z nieskrępowanej nierzym swobody w wykonywaniu obrzędów religijnych. Księża mają ustępnięone wszelkie możliwości pełnienia duszpasterskich obowiązków.

O tym wie każdy Polak. Wystarczy przejść ulicami Warszawy, aby przekonać się jak z gruzów, obok nowych domów mieszkalnych, zakładów pracy, szkół i uczelni, wznoszą się świątynie odbudowywane przy wydatnej pomocy państwa.

by nawet za cenę zaprzędania Ziemi Zachodnich boniskim neohitlerowcom. Musiał to widzieć, ale patrzeć nie chciał, bo gdy przyjechał z Kielc do Warszawy, jego oczy zwrócone były nie na kościoły. Wzrok kierował ku amerykańskim placówkom, które pod rozmaitymi przykrywkami dyplomatycznymi czy charytatywnymi służyły jednemu celowi — wywiadowi.

Biskup Kaczmarek i jego pomocnicy nie chcieli widzieć pokojowej budowy naszego kraju, bo stawali na wojnę, tak jak na wojnę stawia ich polityczny dysonans — Watykan. Wypelniali watykańskie zlecenia ciałem ziemskiej natury, polegające na przysyłaniu raportów wywiadowczych, sabotowaniu rozwoju gospodarczego Polski, na sianiu nie pokoju.

OTO co mówi pracujący w kamienicze na Piłonej pod numerem 46 mistrz murarski, budowniczy Starego Miasta, Antoni Olszewik.

„Mieli nadzieję, że nasz ustrój ludowy zachwieje się. Biskup Kaczmarek dostał od kardynała Hłonda taki rozkaz, żeby „przetruwać” — przetruwać pokój do następnego wojny. Ci oskarżeni księża popelniali przestępstwa i szkodzili nie tylko ojczyźnie, ale i wierze katolickiej. Ja jestem człowiekiem głęboko wierzącym i dlatego cieszę się, że nie będą już oni przeciwstawiać się dobru mojej ojczyzny i wiary”.

SUROWCE WTÓRNE — DLA PRZEMYSŁU

Wielki Konkurs Jesienny »Echa Krakowskiego«

CIELEM zbliżenia społeczeństwa Krakowa i Nowej Huty oraz wzmocnienia krakowskiego do zagadnień gospodarczych i wykorzystywania w gospodarce narodowej surowców wtórnych — złomu żelaza i metali nieżelaznych, makulatury, tłuczki szkła itd. — „Echa Krakowskiego” wraz z Rejonową Zbiornicą Złomu w Krakowie, Związkiem Branżowym Spółdzielni Usługowych, przy współudziale Wzrostu Związku Gm. Spółdz. „Samopomoc Chłopska” ogłasza dla swych Czytelników „Wielki Konkurs Jesienny”.

PODNIEJZJ umieszczamy 12 rysunków konkursowych, które treścią swą nawiązują do akcji zbiórkowej surowców wtórnych. Na ogólną ilość 12 rysunków składają się 4 serie po 3 rysunki. Każda z tych serii obrazuje akcję zbiórkową jednego z 4 rodzajów surowców wtórnych, a więc: 1) makulatury, 2) szkła, 3) złomu żelaza i 4) złomu metali nieżelaznych. Ostatni rysunek w każdej serii uzmysławia nam korzyści gospodarcze, wynikające z wykorzystania danego surowca wtórnego i przerobienia go na gotowe fabrykaty.

Zadaniem uczestników Konkursu będzie prawidłowe ułożenie rysunków w poszczególnych seriach, a następnie zestawienie obok siebie wszystkich 4 serii tak, aby litery, które znajdują się po jednej na każdym rysunku — dały dwuwyrzawę, składającą się z 12 liter, — rozwiązaniem Konkursu. Dla ułatwienia rozwiązania informujemy, iż pierwsza litera hasła („z”) umieszczona jest na rysunku, otoczonym podwójną kolistą obwódką.

Uzyskane hasło — rozwiązanie wypisać należy na kuponie konkursowym.

A TERAZ — UWAGA!

KAŻDY Czytelnik, biorący udział w „Wielkim Konkursie Jesiennym” musi sam włączyć się czynnie do akcji zbiórkowej. Dlatego też, aby uzyskać prawo do uczestniczenia w losowaniu bardzo cennych i licznych nagród konkursowych, należy do kuponu zawierającego prawidłowe rozwiązanie, doczepić pokwitowanie, stwierdzające złożenie nieodpłatnie przez uczestnika Konkursu w punkcie zbiórkowym.

- 1 kg makulatury,
- albo 1 kg tłuczki szklanej,
- albo 600 kg złomu metali nieżelaznych,
- albo 2 kg złomu żelaznego.

Podane wyżej ilości stanowią minimum, które oczywiście każdy uczestnik Konkursu może przekroczyć.

Od Czytelników, biorących udział w Konkursie „Echa Krakowskiego” przyjmować będą powyższej wymienione surowce wtórne i wydawać odpowiednie pokwitowania następujące punkty zbiorcze:

W KRAKOWIE:

- punkty usługowe spółdzielni:
- 1) „Solidność”, ul. Tomazsa 9,
- 2) „15 Grudnia”, ul. Pstrowskiego 20,
- 3) „15 Grudnia”, ul. Fredry 112 (Lagiewniki),
- 4) „Białoskórnik”, ul. Pstrowskiego 60,
- 5) „Białoskórnik”, ul. Miodowa 14,
- 6) „Trwałość”, ul. Kościuszki 57,
- 7) „Trwałość, pl. Groble 19,
- 8) „Rymarze”, ul. Józefa 1,
- 9) „Rymarze”, ul. Krótka 4,
- 11) „Gromada”, ul. Orkana 44,
- 10) „Gromada”, Ryczysko 13,
- 12) „Podgórzanka” ul. Limanowskiego 1,
- 13) „Podgórzanka”, ul. Limanowskiego 58,
- 14) „Rozwój”, Stradom 13,
- 15) „Rozwój”, ul. Daszyńskiego 22,
- 16) „Montownia”, ul. Stradom 16,

- 17) „Instalacja”, ul. Stolarska 13,
- 18) „Galantaria”, ul. Stalina 18,
- 19) „Krakus”, ul. Wielicka 97,
- 20) „Motoruch”, ul. Trynitarska 6,
- 21) „Spółnota”, B. Joselewicza 21,
- 22) „Im. Gen. Świerczewskiego”, ul. Wielicka 22,
- 23) „Zjednoczenie”, ul. Mazowiecka 14 b.,
- 24) „Pomocn. Metalowców”, ul. Krzyża 3,
- 25) Radiotechniczna, ul. Emaus 41 a, oraz składy opałowe Powz. Spółdz. Spożywcze: ul. Marka 17, ul. Jakuba 1, ul. Bohat. Stalingradu 26, ul. Pstrowskiego 19, ul. Konarskiego 19, ul. Topolowa 44, Pl. Sikorskiego 5, ul. M. Reya 3, ul. Senacka 6, ul. Dębowa 1, ul. Kopernika 74, ul. Agnieszki 8, ul. Jasna 9, ul. Grzegorzeczka 143, ul. Lokućka 12, ul. Pstrowskiego 91, ul. Główna 165, ul. Kościuszki 41, ul. Puławskiego 19, ul. Nowowiejska 18, ul. Zwierzyniecka 19, ul. M. Reya 3, ul. Manifestu Lipcowego 3, ul. Paulińska 24.

Ponadto w Krakowie składać można zebrane surowce wtórne w punktach Sp-ni „Zbiorecz” przy ul. Kątowej 5, Boh. Stalingradu 75, ul. Orkana 36 i Pstrowskiego 63.

W NOWEJ HUCIE

- 1) punkt zbiorczy na Kombinacie,
- 2) punkt zbiorczy w mieście, Osiedle A — Zachód (barak).

WE WSZYSTKICH MIASTACH POWIATOWYCH

zbiornice Pow. Związku Gminnych Spółdz. „Samopomoc Chłopska”.

W INNYCH MIASTACH I WSIACH:

sklepy i placówki Gminnych Spółdz. „Samopomoc Chłopska”.

CENNE NAGRODY CZEKAJĄ NA ZWYCIĘZCÓW

W „WIELKIM Konkursie Jesiennym” brać udział mogą zarówno Czytelnicy indywidualnie, jak i uczestnicy zbiorowi: szkoły, zakłady pracy, kółka sportowe i LZS, komitety blokowe itd. — Uczestnicy zbiorowi dołączają do jednego kuponu z rozwiązaniem pokwitowanie na zło-

żenie surowców wtórnych w ilości od powiednio pomnożonej. A więc np. klasa szkolna, licząca 30 uczniów do kuponu z rozwiązaniem przyłącza kwit na złożenie nieodpłatnie 30 kg makulatury, albo 15 kg metali nieżelaznych, lub też 60 kg złomu żelaza — itd.

Losowania nagród odbywać się będą osobno dla indywidualnych — a osobno dla zbiorowych uczestników Konkursu. W losowaniu uczestników zbiorowych brana będzie pod uwagę — i specjalnie premiowana — liczebność zespołu i związana z tym większa ilość oddanych surowców wtórnych. Przewiduje się również wiele nagród specjalnych, o czym informować będziemy w czasie trwania Konkursu.

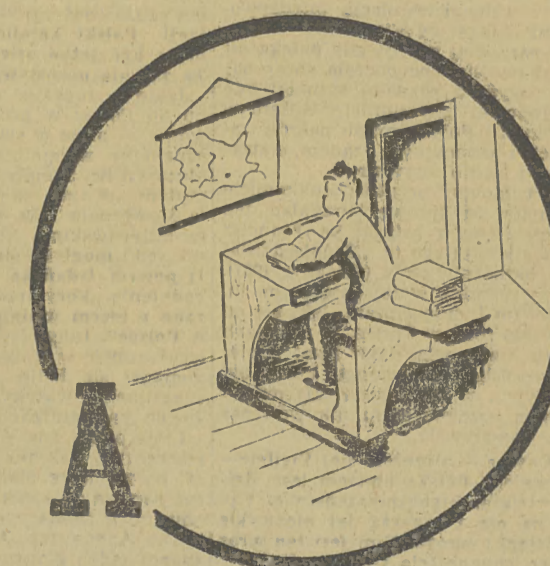
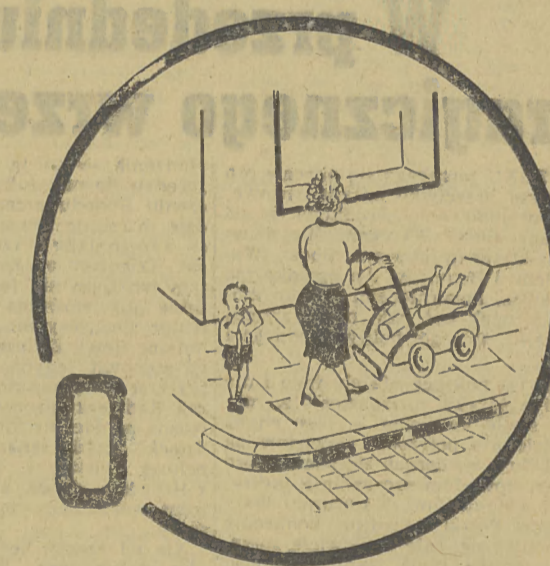
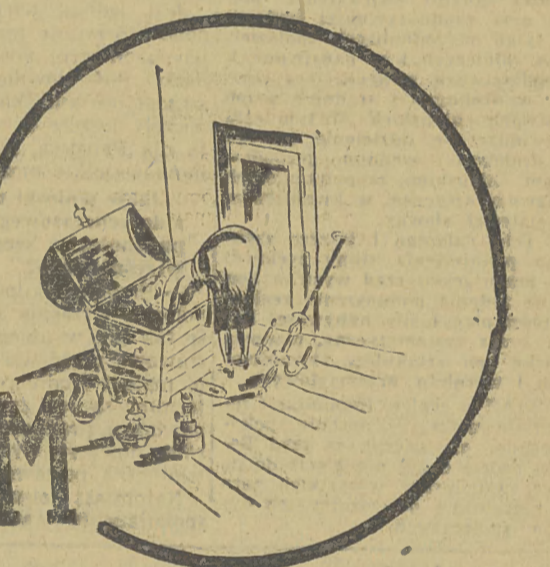
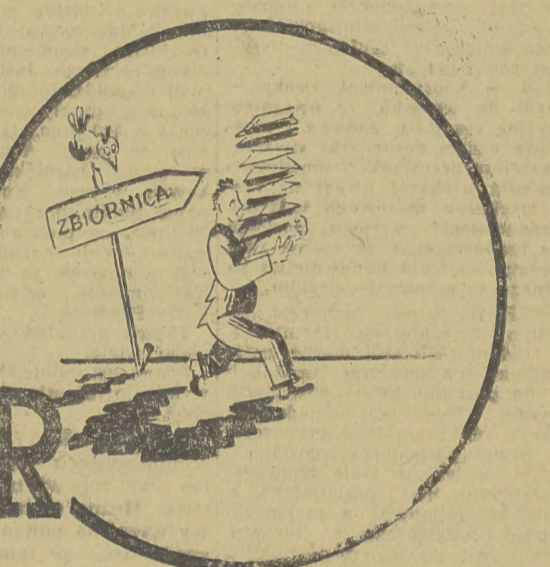
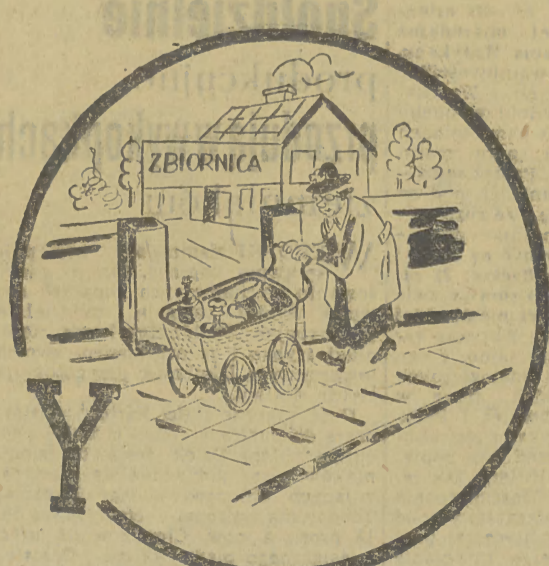
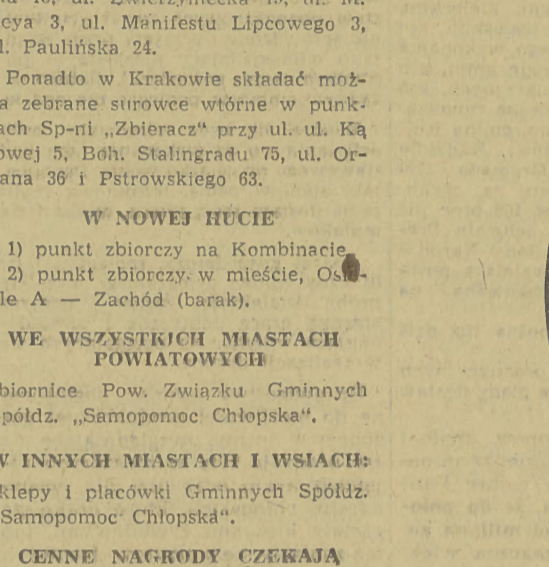
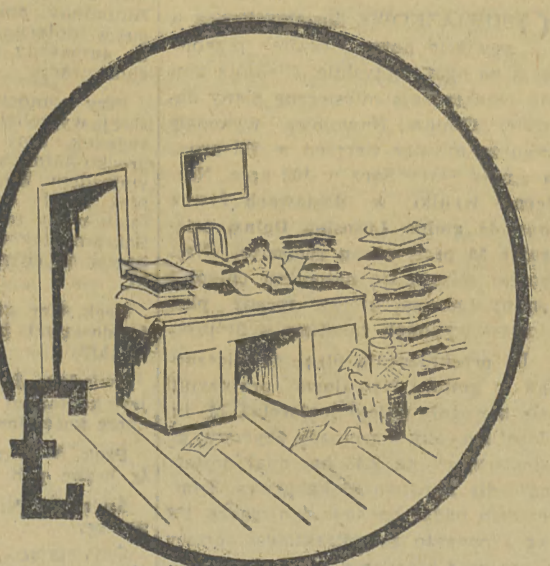
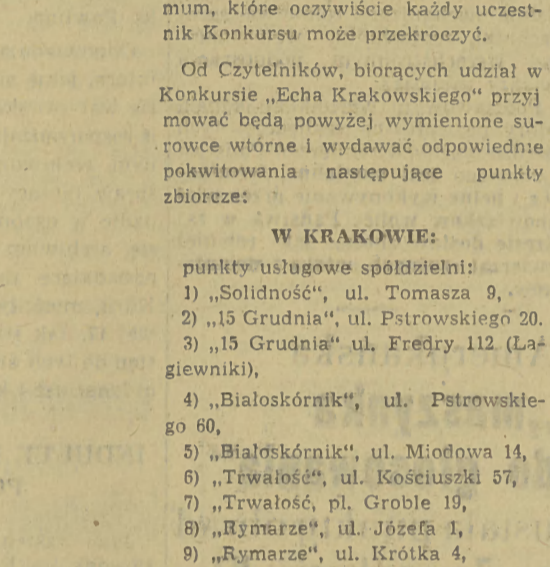
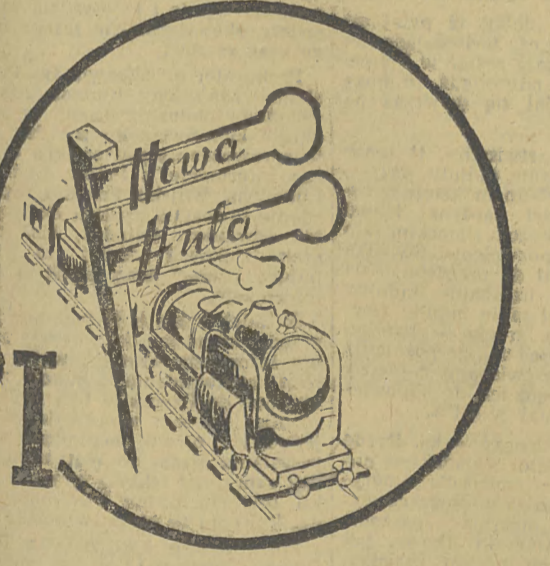
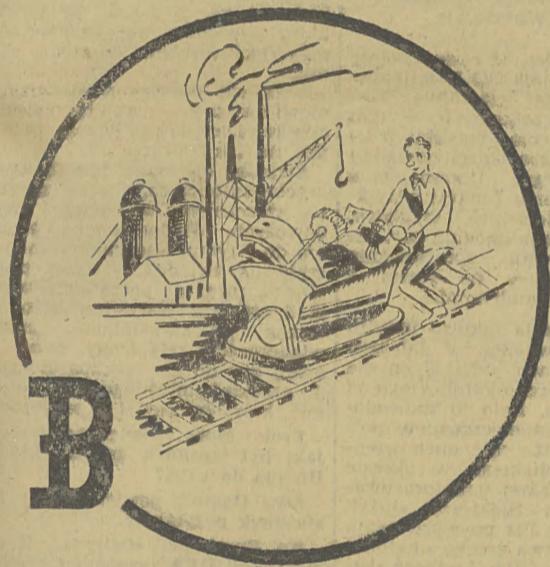
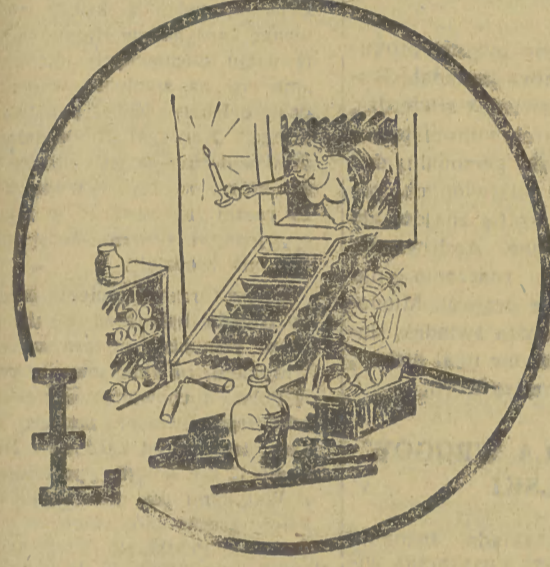
Listę nagród drukować będziemy w częściach — dziś podamy tylko

czelowe nagrody dla uczestników indywidualnych i zbiorowych:

- zegarek
- 3 radiodiodniarki lampowe
- 3 rowery
- 3 aparaty fotograficzne
- kajak
- i wiele innych.

W najbliższym czasie oglądać będziemy mogli w Krakowie wystawę, na której umieszczona będzie część nagród konkursowych. O zorganizowaniu tej wystawy poinformujemy Czytelników osobno.

„Wielki Konkurs Jesienny” trwać będzie do 15 października 1953 r. i do tego terminu należy nadsyłać do Redakcji „Echa Krakowskiego” w Krakowie, ul. Wiślna 2, kupony z rozwiązaniem i załączonym kwitem. Na kopercie prosimy wyraźnie zaznaczać: „Wielki Konkurs Jesienny”.



K U P O N

»Wielkiego Konkursu Jesiennego«

Nazwisko i imię, wzgl. nazwa organizacji

Adres

Zawód

Hasło konkursowe brzmi:

Do kuponu dołączam pokwitowanie.

Podniesienie

stopy życiowej mas pracujących głównym zadaniem rządu CSR

Przemówienie wicepremiera Siroky'ego na sesji Zgromadzenia Narodowego CSR

NA SESJI jesiennego Zgromadzenia Narodowego Czechosłowacji...

Dzięki wspieraniu państwa, bezinteresownej, braterskiej pomocy...

Rząd - kontynuował Siroky - doszedł do wniosku, że osiągnięcie...

NASTĘPNIE Siroky zaznaczył, że mimo osiągniętych rezultatów...

Mówca podkreślił dalej, że rząd wysuwa żądanie zwiększenia...

MÓWIAC o walce Republiki Czechosłowacji w obronie pokoju...

Sumienne, terminowe i pełne

wykonywanie dostaw przez wieś jest podstawowym warunkiem realizacji ważnych zamierzeń Państwa

Wywiad z Wiceprezesem Rady Ministrów Tadeuszem Gede

(Dokończenie ze str. 1)

Nie wywołujące się ze swych obowiązków wojewodztwa, powiaty i gminy...

Takich przykładów można już dziś podać wiele.

Ponad 400 spółdzielni produkcyjnych wykonało już całoroczne plany dostaw...

Znaczna ilość chłopów mało i średniorolnych wykonuje terminowo...

Jest jednak wielu jeszcze chłopów, którzy nie realizują swych zobowiązań...

Jakie wnioski należy wyciągnąć z dotychczasowego przebiegu...

Przebieg skupu w sierpniu i w połowie września świadczy o tym...

Natomiast elementy kulackie i spekulacyjne swoich obowiązków...

wobec Państwa nie wykonują i starają się utrudniać realizację planu...

Wróg szerzy z gruntu nieuzasadnione plotki i różne wymysły...

Należy tym plotkom i wymysłom dać zdecydowaną odpawę.

Władze nie będą tolerowały prób uchylania się od wykonania tego...

Aparat gospodarczy, społeczny i polityczny winien demaskować wszelkie...

Sprawiedliwy wymiar, dostosowane do możliwości produkcyjnej...

Równoległe z pracą uświadamiającą rad narodowych i aparatu skupu...

Jakie ma znaczenie wykonywanie przez wieś obowiązków wobec Państwa...

Wykonanie dostaw obowiązkowych, ten patriotyczny obowiązek...

Umożliwia ono bowiem realizację państwowych planów zaopatrzenia...

Dalszy rozwój produkcji rolnej, stałe zwiększanie wydajności...

Spółdzielnie produkcyjne przodują w wykopkach ziemniaków

W YKOPKI ziemniaków postępują sprawnie naprzód. Dzięki zastosowaniu...

Do przekroczenia planu miesięcznego w gminie Nawojowa przyczynili...

Przy pomocy ambasady amerykańskiej wyjechał również, jak zeznaje...

Zeznania świadków

w procesie przeciwko członkom antypaństwowego i antyludowego ośrodka (Dokończenie ze strony 2)

Prok. Czy po powrocie do kraju biskup Radoński miał jakieś kontakty...

Świadek: Owszem, ks. biskup utrzymywał kontakty z gen. Kopańskim...

Ostatni raz łącznik przybył do Polski po śmierci biskupa Radońskiego...

Kolejne zeznania składa świadek ks. Pawlina.

Odpowiadając na pytanie prokuratora, jakie archiwa posiadała...

INDULTY DLA WROGÓW POLSKI

Jako następny składa zeznanie świadek ks. Paweł Puzkarski...

Świadek stwierdza, iż równocześnie z funkcją prowincjała OO Bazylianów...

Możliwość uzyskania takiego indultu - jak zeznaje świadek w dalszych...

Świadek mówi dalej, iż pytał o kardynała Hlonda czy podlegający mu...

Ks. Puzkarski stwierdza, iż uzyskał prawo udzielania indultu wszystkim...

Małorolni chłopci przyczynili się do przekroczenia planu dostaw żywności

Jeden z takich księży - ks. Dyrda - jak zeznaje dalej świadek...

Przy pomocy ambasady amerykańskiej wyjechał również, jak zeznaje...

Prok. Czy gdy kto z UPA uciekał, to dostawał indult na obrządek...

Świadek: Jeżeli przedstawił się, że jest kapłanem nie podlegającym...

Prok. A wstędy państwowe nie były brane pod uwagę?

Świadek: Nie, nie były brane pod uwagę.

Omawiając stosunek kardynała Hlonda do duchowieństwa grecko-katolickiego...

sunek ten był bardzo przychylny, jak mówi „już z tego samego, że ks. kardynał Hlond...

O powierzeniu opieki nad duchowieństwem grecko-katolickim kardynał Hlond...

Inną z form tej „opieki” kardynał Hlonda było rozdzielanie...

Świadek Puzkarski stwierdza następnie, że oprócz 12 tys. dolarów...

„Jak się później dowiedziałem” - mówi świadek - niektórzy księża...

Prok.: Może świadek powie Sądowi, jaki był stosunek księdza kardynała Hlonda do UPA?

Prok.: Ogięcie powiadawczy był to stosunek pozytywny.

Ks. Puzkarski stwierdza, iż na temat band UPA rozmawiał sam z kardynałem Hlondem...

Prokurator przedstawił św. Puzkarskiemu zeznania w sprawie...

Świadek zeznaje, iż podobne jak w przedłożonym mu dokumencie...

Świadek wyjaśnia na pytanie prokuratora jak wyglądała sytuacja...

Odpowiadając na pytanie, jak zorganizowane jest w Watykanie...

Przewodniczący Sądu zarządził przerwę w rozprawie do dnia...

Jak to było...

W przededniu tragicznego września

W TOKU toczącego się obecnie procesu przeciwko antypaństwowemu i antyludowemu ośrodkowi...

Ze w tej polityce nie chodziło i nie chodziło o sprawy duszpasterskie...

Tego rodzaju stosunek Watykanu do Polski zaznaczał się bardzo wyraźnie...

Oto wymowny przykład znakomicie ilustrowający tę sprawę.

„Cavete - strzeżcie się! Vigile - czuwajcie! Polska bowiem jest dziś w wielkim niebezpieczeństwie...

złudzenia - to je szybko rozwiłał „oreędzie do narodu” wydane po zakończeniu...

Nie od rzeczy będzie tu zacytować glos reakcyjnego „Przeglądu Katolickiego”...

Jakie to sugestie płynęły z Watykanu do Polski w przededniu wybuchu...

Linia polityczna Watykanu jest konsekwentna. Tak jak przed tym...

Może arcybiskup Marmaggi miał na myśli Hitlera? Jeśli ktoś miał takie...

1053-cie usprawnienie

Na rozwój wynalazczości wśród robotników wpływa doskonała opieka kierownictwa zakładów

RUCH racjonalizatorski w Krakowskiej Wytwórni Maszyn Odlewniczych został zapoczątkowany w roku 1946. Istniejący przy tym zakładzie Klub Racjonalizacji i Techniki może być pochwyceniem się poważnymi osiągnięciami w dziedzinie wynalazczości. Ostatnio został zgłoszony 1053 pomysł racjonalizatorski. Kilkaśen cenionych pomysłów racjonalizatorskich znalazło zastosowanie w bieżącej produkcji, przynosząc tysiące złotych oszczędności.

DYREKCJA zakładu, doceniając ruch racjonalizatorski i jego ogromne znaczenie w realizacji Planu 6-letniego, wyróżniła tysięczny z koleje pomysły racjonalizatorskie w zakładzie, a jego twórcę otrzymała nagrodę w postaci odbiornika radiowego. Tysięczny pomysł racjonalizatorski zgłosił Stefan Murdzek.

Stefan Murdzek to czołowy racjonalizator Krakowskiej Wytwórni Maszyn Odlewniczych. Posiada on zgłoszonych już 70 pomysłów racjonalizatorskich. Pomysły jego są różnorodny. Jednym z nich to ulepszenie uchwytu pokrywy i wycielimowanie istniejących otworów. Pomysł ten przynosi rocznie 2,200 zł oszczędności. Usprawnił on również proces technologiczny przy zbiornikach pochylonych (usprawnienie to przyniosło 12.000 zł oszczędności).

DRUGĄ nagrodę w postaci teczki skórzanej za zgłoszenie 999 pomysłu racjonalizatorskiego w zakładzie otrzymał Józef Dańda. Dańda posiada zgłoszonych 7 pomysłów racjonalizatorskich. Na wyróżnienie zasługuje ulepszenie przez niego konstrukcja aparatu laboratoryjnego do szlamowania piasku.

„Nie igra się młodością”

A. Musseta od jutra na scenie teatru Poezji

Najbliższą premierą krakowskiego Teatru Poezji będzie nie grana u nas od lat, sztuka Alfreda Musseta pt. „Nie igra się młodością”. Należy ona do najlepszych pozycji w twórczości tego znakomitego francuskiego poety.

Utwór ten przełożył Boy-Zeleński. W jego też przekładzie grać będzie sztukę Teatr Poezji. Reżyserowała sztukę Maryla Broniewska, dekoracje i kostiumy opracował Tadeusz Kantor.

Premiera odbędzie się dnia 21 bm (Jar)

Pogotowie techniczne zorganizowali krakowscy rzemieślnicy dla potrzeb Nowej Huty

RZEMIOSŁO krakowskie czynnie włączyło się do akcji terminowej dostawy urządzeń dla obiektów Kombinatu Nowa Huta. Na posiedzeniu zarządu Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej Optyków i Mechaników w Krakowie postanowiono wykonywać wszystkie naprawy, remonty oraz konserwację maszyn biurowych i aparatury precyzyjnych w pierwszej kolejności dla przedsiębiorstw budujących Nową Hutę.

Dla szybkiego przeprowadzania napraw zorganizowano pogotowie techniczne, które na wezwanie wysła własnym autem rzemieślników dokonujących na miejscu napraw sprzętu.

Przykład Pomocniczej Spółdzielni Optyków i Mechaników znalazł żywy odzwierciedlenie w całym rzemiośle krakowskim. Pomocnicze spółdzielnie innych branż — wykonujące prace metalowe, budowlane, stolarskie, elektryczne i malarskie, postanowiły terminowo wywiązywać się ze swych zadań dla Nowej Huty — przyspieszając tempo robót i utrzymując je na wysokim poziomie.

Na ostatnio zwołanym zebraniu rzemieślnicy zobowiązali się również wykonywać usługi dla pracowników Nowej Huty w pierwszej kolejności. Postanowiono umieścić w wytychnach warsztatów wywieszki z napisem: „Budowniczym Nowej Huty załatwiają się w pierwszej kolejności”. (cz)

Dla szybkiego przeprowadzania napraw zorganizowano pogotowie techniczne, które na wezwanie wysła własnym autem rzemieślników dokonujących na miejscu napraw sprzętu.

Przykład Pomocniczej Spółdzielni Optyków i Mechaników znalazł żywy odzwierciedlenie w całym rzemiośle krakowskim. Pomocnicze spółdzielnie innych branż — wykonujące prace metalowe, budowlane, stolarskie, elektryczne i malarskie, postanowiły terminowo wywiązywać się ze swych zadań dla Nowej Huty — przyspieszając tempo robót i utrzymując je na wysokim poziomie.

Na ostatnio zwołanym zebraniu rzemieślnicy zobowiązali się również wykonywać usługi dla pracowników Nowej Huty w pierwszej kolejności. Postanowiono umieścić w wytychnach warsztatów wywieszki z napisem: „Budowniczym Nowej Huty załatwiają się w pierwszej kolejności”. (cz)

WSPÓLPRACA KLUBU

KLUB Racjonalizacji i Techniki przy KWMO współpracuje z Instytutem Obrabiarek i Obróbki, Skrawaniem i z gabinetem technicznym WDK. Nawiązał on również łączność z komisją współpracy naukowców z robotnikami przy Okręgowej Radzie ZZ. Dzięki współpracy z naukowcami a w tym wypadku z Instytutem Obrabiarek i Obróbki Skrawaniem w Krakowie Henryk Smigajski, kierownik komórki wynalazczości, wraz ze swymi towarzyszami zgłosił wniosek racjonalizatorski na wykonanie sposobem gospodarczym aparatu elektrośkrabowego do utwardzania ostrza narzędzi.

POMYSŁ WADOWSKIEGO

PIEKNE osiągnięcia w dziedzinie racjonalizacji posiada również Stanisław Wadowski. Zgłosił on ponad 50 pomysłów racjonalizatorskich; w tym 19 przypada na rok bieżący. Najpoważniejsze z nich dotyczy sposobu malowania hal fabrycznych.

Zagadnienie to dotyczyło także za wsze ciężkie do rozwiązania. W hali fabrycznej trzeba było ustawić odpowiednio rusztowania, które bądź to utrudniały, bądź też całkowicie wstrzymywały w tym czasie produkcję. Poza tym koszt malowania łącznie z ustawieniem rusztowań był bardzo duży. W związku z tym malowanie hal odbywało się bardzo rzadko i przeprowadzane było tylko z konieczności.

Pomysł Wadowskiego eliminuje całkowicie ustawianie rusztowania przez co produkcja nie zostaje wstrzymana. Koszty malowania są o 1/3 mniejsze od dotychczasowych.

Wadowski wykorzystał w tym wypadku źródło sprężonego powietrza, zbiornik z dawnej wytwórni acetylenowej oraz wózek własnego pomysłu. Sprężone powietrze kieruje się na ściany hali przy pomocy specjalnej urządzenia. Odpowiednie urządzenie pozwalają pokryć strumie-

Wieloletniemu doświadczeniu kierownika hali fabrycznej, Stanisława Wadowskiego, udało się znaleźć sposób, który pozwala na malowanie hali fabrycznych bez konieczności ustawiania rusztowań. Dzięki temu koszt malowania łącznie z ustawieniem rusztowań był bardzo duży. W związku z tym malowanie hal odbywało się bardzo rzadko i przeprowadzane było tylko z konieczności.

Pomysł Wadowskiego eliminuje całkowicie ustawianie rusztowania przez co produkcja nie zostaje wstrzymana. Koszty malowania są o 1/3 mniejsze od dotychczasowych.

Wadowski wykorzystał w tym wypadku źródło sprężonego powietrza, zbiornik z dawnej wytwórni acetylenowej oraz wózek własnego pomysłu. Sprężone powietrze kieruje się na ściany hali przy pomocy specjalnej urządzenia. Odpowiednie urządzenie pozwalają pokryć strumie-

niem nawet najwyższej położone części hali. Pod wpływem uderzenia powietrza o ścianę wszelkie zanieczyszczenie odpada. Po oczyszczeniu przeprowadza się malowanie analogiczne, z tym, że wykorzystuje się tu specjalne zbiorniki z płynem oraz mechanizm, który wprowadzony w ruch wytwarza z płynu mgiełkę, dając tym samym lepsze warunki rozprowadzenia roztworu.

KONKURSY RACJONALIZATORSKIE

KLUB Techniki i Racjonalizacji przy KWMO prowadził konkurs na najaktywniejszego racjonalizatora na odcinku bezpieczeństwa i higieny pracy. Przeprowadzono też konkurs na opracowanie dokumentacji technicznej nowego sposobu dociskania pokrywy kłosa aparatu do szlamowania piasku. Tego rodzaju konkursy przyniosły bardzo cenne pomysły, zastosowane dziś w produkcji. Podobne konkursy racjonalizatorskie powinny wprowadzić wszystkie kluby racjonalizacji i techniki innych zakładów.

PLAN PRACY KLUBU

PLAN pracy Klubu Racjonalizacji i Techniki przy KWMO w III kwartale br. przewiduje między innymi opracowanie lepszego sposobu technologicznego obróbki cylindrów — podnośników pneumatycznych, usprawnienie spawania i gładzenia zbiorników przechylonych, oraz opracowanie i wykonanie sposobem gospodarczym piły ciętnej. Przeprowadzone będą również prace nad usprawnieniem obróbki strugająca kraty wstrząsanej oraz opracowaniem przyządu do gładzenia rur do pieca tyglowego.

Z. Wój.

Konkurs czytelniczy organizuje Zarząd Miejski ZMP

Celem popularyzacji wśród młodzieży krakowskiej czytelnictwa książek Zarząd Miejski ZMP organizuje konkurs czytelniczy. Każdy uczestnik konkursu zobowiązany jest przeczytać następujące książki: „Życie za dniówką”, „Wegiel”, „Fokoleńce”, „Gwiazda nad kopalnią”, „Pamiętnik z celulozy”, „Daleko od Moskwy”, „Początek opowieści” i „Stal i szlak” — a następnie umieścić odpowiedź na pytania zamieszczone w odpowiednich rubrykach ankiety, (które rozpraszają ZD ZMP) obok tytułu książki oraz imienia i nazwiska autora.

Ankiety wraz z pracami piśmennymi należy nadsyłać do dnia 20 października br. do zarządu Miejskiego ZMP Kraków, ul. Karmelicka nr 31 z napisem na kopercie: „Praca konkursowa”.

Najlepsze prace zostaną nagrodzone. (mar)

PLACÓWKI HANDLU USPOŁECZNIONEGO w tkaniny sukienkowe, ubraniowe i płaszczowe

W Przemysłowo-Rzemieślniczej Spółdzielni Tkaczy i Pokrewnych Zawodów „m. W. Piłsudskiego” Kraków, ul. W Piłsudskiego 81, tel. 571-23

mogą się zapoznać z innymi artykułami włókienniczymi (rekawice, szaliki, przedzę do cerowania)

prace budowniczym. Jeszcze przed uruchomieniem kombinatu przystąpią do pracy nowe spółdzielnie rzemieślnicze, szpital, ośrodek zdrowia, elektrownia i placówki kulturalno-oświatowe.

SCHRONISKO NA PREHYBIE

OZBUDOWUJE się zeszła miesiąc tylko Nowy Targ. Woj. Biuro Projektów posiada swą filię w Nowym Sączu, składającą się z 18 inżynierów i techników, którzy opracowują dokumentację i kosztorysy nie tylko dla powiatu nowosądeckiego ale i dla sąsiednich: limanowskiego, nowotarskiego i myślenickiego. Np. nowy stadion sportowy w Krynicy będzie już wyłącznie dziełem tej filii.

— A może by tak właśnie oni przejęli wykończenie dokumentacji schroniska na Prehybie? — wtrąci tu na pewno niejeden nowosądecki aktywista PTTK, zainteresowany w budowie tego obiektu. Ten krakowski „Miestoprojekt” przecie tak długo „wakuje” to swoje zadanie, że w końcu przepadną nań tegoroczne kredyty.

Istotnie, w wypadku Prehybie nie popisał się nasz „Miestoprojekt”, który niedawno święcił w Krakowie wielką uroczystość: zdobył przez swój zespół inżynierski pracownicy konstrukcyjnej K II pod kierunkiem inż. konstruktora

CO GDZIE KIEDY

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Słowacki — godz. 19.15 — Występ repertoriowego zespołu pieśni i tańca Chińskiej Republiki Ludowej

W poniedziałek — godz. 19.15 „Polacy nie gęsi”

Stary — (duża sala) — godz. 19.15 „Grzegorz Dydala” — (mała sala) — godz. 19.30 „Wielka polityka”

W poniedziałek — nieczynny.

Poezji — godz. 19.15 „Kopernik”

Młodego Widza — godz. 15.30 „Pan Damazy”

godz. 19.15 „Tor przeszkód”

W poniedziałek — godz. 19.15 „Tor przeszkód”

Groteska — godz. 16 „Smok w Nieswarowie”

godz. 19.30 „Igraszki z diabłem”

Satyryków — godz. 19.15 „Zadry i kadry”

Gnom (w teatrze Studio) — godz. 16.30 „O teju zakładem”

Cyrk nr 6 — na Białych — godz. 15 i 19, w poniedziałek — godz. 19

Kolejarka ZZK — w niedzielę godz. 19 „Balik gospodarski”

WYSTAWY

Chemicz — „Mazowsze”, „Dzielo Władysława Szwosza” godz. 19. W poniedziałek: „Za Wami pójdą inni” godz. 19.

Muzeum Archeologiczne (plac Wolnica) „Sztuka w stroju ludowym”

Muzeum Archeologiczne przy PAN, ul. św. Jana — „Zbiory archeologiczne”

Wystawa w Domu Szkolnych (plac Szczepański)

Muzeum Historyczne miasta Krakowa ul. św. Jana 12

Oddział Muzeum Narodowego przy ul. Smoleńsk 9 III p. „Zbiory dawne, jako produkt sztuki i rzemiosła” i „Szkoła artystyczna dawne i współczesne”

DYŻURY

POGOTOWIE RATUNKOWE

Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradzkiego 1. Telefony: 222-22 i 211-12. Udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach pożożniczych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYŻURY APTEK

Rynek Gł. 22, Mikołajska 4, Mogińska 16, Zwierzyniecka 7, Kazimierza W. 75, Boh. Stalingradu 77, pl. Matejki 2, Krowoderska 74.

DYŻUR CHIRURGICZNY

Niedziela: II klinika chirurgiczna. Poniedziałek: Oddział chirurgiczny szpitala im. Narutowicza.

KOMUNIKAT

W poniedziałek 21 bm. w sali seminarium historii starożytnej UJ przy ul. gen. Świerczewskiego 3 odbędzie się zebranie naukowe Polskiego Towarzystwa Historycznego w Krakowie. Na zebraniu mgr Z. Abrahamowicz wygłosi odczyt pt. „Materiały orientalne w archiwach polskich”.

Początek o godzinie 18. — Wstęp wolny.

RADIO

NIEDZIELA, 20 WRZESNIA

6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Muzyka na dzień dobry. 6.55 Program dnia. 7.00 Wiadomości poranne. 7.05 Kalendarz radiowy. 7.10 — Od melodii do melodii. 7.55 Program dnia i komunikaty. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Muzyka. 9.25 Wieść tańcy i śpiewa. 9.40 Audycja dla dzieci w wieku przedszkolnym. 9.55 Skrzynka ogólna PR. 10.10 Poezja i muzyka. 10.40 „Kolejników” — twórca nowoczesnego spadochronu. 10.50 Robotnicze zespoły świetlic przed mikrofonem — wykonawcy: robotn. zespół pieśni i tańca „Kra kowiaczy”, 11.10 5.0 dla młodzieży. 11.20 Skrzynka Wszelchnicy Radiowej. 12.04 Przegląd czasopism. 12.15 Poranek symfoniczny. 13.15 Audycja dla młodzieży. 13.30 Wiedza sasiadzi jak kto siedzi. 13.40 Dziennik harcerza. 13.45 Muzyka rozrywkowa. 14.10 Audycja literacka. 14.25 Koncert dla wszystkich. 14.50 W walce o nową wieś. 15.05 Stylizowane melodie ludowe. 15.15 Audycja dla dzieci.

16.00 Co przyniosła nowa „Problemy”. 16.15 Transmisja międzynarodowego spotkania piłkarskiego Tirana — Warszawa. 17.15 Z życia ZSR. 17.45 Muzyka taneczna. 17.55 Chwila poezji. 18.00 Słuchowisko pt. „Pierwsza posada” — wg. opow. Serg. Antonowa. 19.30 Kwiatki, kwiatki. 19.50 Muzyka taneczna.

20.00 Koncert Chopinowski. 20.30 Na fali humoru i satyry. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.15 Felieton. 21.30 Melodie taneczne w wyk. zesp. J. Herolda. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.30 Lokalne wiad. sportowe. 22.55 Muzyka. 23.10 Koncert. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Idąc ulicami KRAKOWA

DZIWNE METODY

UZASADNIONE rozgoryczenie wśród lokatorów bloku nr 19 przy ul. Daszyńskiego wywołano zamknięciem dopływu gazu przez gazownię miejską od dnia 1 bm. Podobno krok ten stanowią represję wobec kilku lokatorów, którzy zalegają z opłatami.

Cóż winna jednak jest reza ta lokatorów, która regularnie płaci należność za zużycie gazu? Jeśli gazownia miejska nie pomyślała o założeniu gazomierza dla każdego lokatora, to należało instalację urządzeń tak, żeby było możliwe wyłączanie gazu poszczególne lokatorom.

Uważamy, że stosowanie zbiorowej odpowiedzialności nie jest słusze. Zwalazza, że w bloku nie ma kuchni węglowych. (cz)

Wojewódzki Klub TPP-R organizuje zespół choralny

Wojewódzki Klub TPP-R w Krakowie organizuje choralny zespół mieszczący specjalizujący się w wykonywaniu pieśni narodów ZSR. Kierownictwo chóru obejmie prof. Czesława Wilczyńska.

Wszyscy kandydaci, którzy pragną zapisać się do chóru winni zgłosić się do sekretariatu Klubu — Rynek Gł. 20 I p. w godzinach 13 — 20.

Tygodniowy przekładaniec

Gdy zbliża się jesień

GDY zbliża się jesień myśli każdego zwracają się mimo woli w stronę przygotowania odzieży i... jej „autorów”: krawców, kuśnierzy czy szewców. Tym chętniej może przeczytać teraz na ich temat coś ciekawego. Np. którzy krawcy i kuśnierze są w Polsce najlepsi?... — No, oczywiście warszawscy — powiecie chorze. Ten warszawski szyk, ta elegancja są przecież przysłowione!

Tak, przysłowione są, ale to nie przeszkadza, że tytuł (oficjalny) „przodujących krawców i kuśnierzy w kraju” zdobyła już po raz drugi załoga PP Krawiec — Kuśnierski nr 33 w... Tarnowie. Skromni tarnowianie zasłużyli na już w ub. r. doskonałą jakością produkcji, uprzejmą obsługą i... terminowością wykonania

głę jeszcze jest wielką osobliwością).

TRZEBA chyba wykombinować nowy system pracy — zdecydowano. A więc nie w trzech „rzucić się” na jedno ubranie, ale w sześciu.

Spróbowano — norma podniosła się ze 110 proc. na 120 proc. — To wobec tego spróbujemy w dziewiątkę!

Poszło, norma poszła też w górę: na 130 proc. + wzrost jakości + obniżka kosztów własnych.

I teraz dziewiątkowy system tarnowski (pod tą właśnie nazwą — „tarnowski”) rozpowszechnił się na cały kraj. Znajdą go już wszyscy wytwórcy, czy jednak wiedzą coś na ten temat: „konsumenci” o dzieje? A zatem krótkie wyjaśnienie na czym ten system polega. Jeden krawiec przy-

gotowuje pracę dla całej grupy i odpowiada za wykonanie, drugi ze stawia poszczególne elementy zamówienia, trzeci i czwarty — wykonują wszelkie roboty maszynowe, piąty przygotowuje pracę dla podręcznych, szósty prasuje, a trzej pozostali wykańczają zamówienie. Robota niemal taśmowa, wykonanie — koronkowe.

BUDUJEMY KOMBINAT SKÓRZANY

DO takiej taśmowej roboty, ale naprawdę taśmowej — bo fabrycznej, przygotowują się już teraz — obok absolwentów Technikum Przem. Skórzanego w Nowym Targu — szwacy tarnowskiej wielkiej spółdzielni „Turbac”, którzy stanowią będą załogę potężnego kombinatu skórzanego, w tej stolicy Podhala.

Mówiło się o tym obiekcie już od dawna, jednak z dniem 1 października br. zaczęło się on naprawdę ucieleśniać. W tym bowiem dniu rozpoczęła się podstawa dla jego budowy prace — przede wszystkim użycie kilkunastu km² terenu m. in. przez wycięcie lasu. Cały obszar, na którym staną obiekty kombinatu i bloki mieszkalno — użytkowe dla pracowników, zostanie skanalizowany, a specjalna linia autobusowa łącząca go z miastem ułatwi

prace budowniczym. Jeszcze przed uruchomieniem kombinatu przystąpią do pracy nowe spółdzielnie rzemieślnicze, szpital, ośrodek zdrowia, elektrownia i placówki kulturalno-oświatowe.

SCHRONISKO NA PREHYBIE

OZBUDOWUJE się zeszła miesiąc tylko Nowy Targ. Woj. Biuro Projektów posiada swą filię w Nowym Sączu, składającą się z 18 inżynierów i techników, którzy opracowują dokumentację i kosztorysy nie tylko dla powiatu nowosądeckiego ale i dla sąsiednich: limanowskiego, nowotarskiego i myślenickiego. Np. nowy stadion sportowy w Krynicy będzie już wyłącznie dziełem tej filii.

— A może by tak właśnie oni przejęli wykończenie dokumentacji schroniska na Prehybie? — wtrąci tu na pewno niejeden nowosądecki aktywista PTTK, zainteresowany w budowie tego obiektu. Ten krakowski „Miestoprojekt” przecie tak długo „wakuje” to swoje zadanie, że w końcu przepadną nań tegoroczne kredyty.

Istotnie, w wypadku Prehybie nie popisał się nasz „Miestoprojekt”, który niedawno święcił w Krakowie wielką uroczystość: zdobył przez swój zespół inżynierski pracownicy konstrukcyjnej K II pod kierunkiem inż. konstruktora

W „MIASTECZKU GÓRNICZYM”

ROBI się przecież u nas gładko i szybko rzeczy nieporównanie większe. Ot, choćby rozbudowa Akademii Górniczo-Hutniczej. Znacze może nawet główny budynek AGH, który przed wojną wydawał się być szczytem komfortu i wygod.

Budowa jego trwała „bitych” 6 lat. Dziś, bilansując inwestycje ostatnich trzech lat wykonane na terenie AGH, stwierdzamy, że łączna kubatura wszystkich nowych obiektów, już oddanych lub przygotowanych do oddania w br., jest tryzium kroć większą od kubatury tego przedwojennego gmachu, który teraz — po wybudowaniu całego „miasteczka górniczego” — spełnia funkcje budynku centralnego. Spełniać je zresztą będzie już niedługo, gdyż ostatnio

ZE SPOŁECZNYCH FUNDUSZÓW

PIEKNY jest również ośrodek młodzieżowy DOSZ przy al. Puskina. Zapelnil on spory teren między ta aleją a wysokim walecz Rudawy. Ma przed sobą szeroki perspektywę... Bloki i... rozbudowy. Tego roku w 4 wielkich blokach zamieszkało ponad 300 uczniów szkół zawodowych, a ukoronowaniem obecnego etapu rozbudowy ośrodka będzie właśnie wykończony blok centralny z jadalnią (kuchnie całkowicie zmechanizowane), świetlicą, biblioteką i ambulatorium lekarsko-dentystycznym.

Tak to z małych cegiełek, ze składek i imprez organizowanych przez Towarzystwo Eurs i Stypendistów (dawales i Ty nieraz Zetelniku, pamiętasz?) rośnie ośrodek, który ułatwia naukę młodzieży, chcące szybko zdobyć zawod.

MARO

Rozmawiamy z Finami

o tytanach bieżni

Lekkoatleci kraju Tysiąca Jezior startują dziś w Warszawie

DZIS w Warszawie rozpoczyna się dwudniowe zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników Finlandii. Dokończenie spotkania nastąpi w poniedziałek. Dzisiejsze konkurencje odbędą się bezpośrednio przed meczem piłkarskim Warszawa - Tirana. Nasz przedstawiciel przeprowadził z Finami krótką rozmowę.

Z panem Kalle Kaihari porozumiewamy się szybko. P. Kaihari jest kierownikiem ekipy lekkoatletów fińskich której część przybyła w sobotę do Warszawy. Jak z rekawą sypymy takimi nazwiskami jak Nurmi, Horekari, Salminen, Iso Hollo. Prawdziwa hierarchia najwybitniejszych tytanów bieżni. Wreszcie pada nazwisko wielkiego rywala biegaczy fińskich, Janusza Kusocińskiego.

O Puchar „Dni Krakowa” walczą w środę Gwardia i Ogniwo

W środę, dnia 23 września br. odbędzie się na nowym piłkarskim stadionie Gwardii zawody piłki nożnej o mistrzostwo I ligi, pomiędzy dwoma krakowskimi drużynami Gwardia i Ogniwo.

Tym razem mecz ten będzie miał dla obu zespołów podwójne znaczenie. Z jednej strony ligowe walczyć będą o tak bardzo potrzebne im punkty, z drugiej zaś, o Puchar Dni Krakowa, który otrzyma zwycięzca tego spotkania. W ub roku po raz drugi puchar zdobyła drużyna Gwardii.

Bilety wstępu na mecz nabywać będzie można już w niedzielę w lokalu Gwardii przy ul. Retoryka 1, od godziny 9 - 16 oraz w poniedziałek i wtorek od 9 - 21.

Najlepsze zespoły raidu turystycznego PTTK

Oddział PTTK w Krakowie zorganizował ostatnio turystyczny raid pieszo-kolarski do Czernichowa. Za najlepszą postawę i czynny społeczny udział uczestników udanej imprezy wyróżniono następujące drużyny:

Na trasie trzydniowej: kolo PTTK Miastoprojekt;

Na trasie półtoradniowej: drużyna nr 9 Młodzieżowego Ośrodka Turystyczno - Krajoznawczego przed Lic. TPD Chrzanów;

Na trasie jednodniowej: drużyna nr 28 Oddziału Krakowskiego PTTK.

W konkurencji kolarzy zwyciężyła drużyna Lic. nr 1 TPD z Krakowa.

Zwycięskie drużyny raidowe otrzymały jako nagrody dyplomy pamiątkowe oraz wartościowy sprzęt turystyczny.

Nowe zwycięstwo koszykarzy CSR

Z okazji „Dni Poznania” odbył się spotkanie w pilce koszykowej między czechostowackim zespołem UDA i reprezentacją Poznania, złożoną z zawodników ligowych drużyny Stali i Kolejarza. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny czechostowackiej 50:38 (21:15).

Mikosza przystanął przy nim, pomógł podtrzymać deskę. Piła, do pół wychylona nad blat stołu, przyslonięta z góry drewnianym, czworokątnym kapturem z narastającym warkotem ciała drzewo wedłu przylastowanego szablonu. Z drugiego końca podchwytywał ją młodzik Wacek, wsuwał na wagonetkę. Przez otwarte drzwi szopy widoczne były na dworze sztaple przeschających całówek.

— Co nowego? — przyjaźnie rzucił Klimczak wyrównując deskę wysuwającą się poza szablon.

— Nic... W porządku. Mikosza nie mógł się pozbyć urazu. W spojrzeniu młodszego zatliła iskierka ironii. Miał pogląd na sprawę. Potrafił o to:

— Niekoniecznie! Wydajność roboty opadła. Możemy w grudniu nawalić. Walkonią się niektórzy, innym wszystkim z rąk leci...

Mikosza ześlodził się. Policzki poczęły mu wydymać się i zapadać. Porywcy się zrobił ostatnio. Przysunął się bliżej Klimczaka, sapnął mu niemal w ucho. Klimczak podwójnie musiał uważać na deskę, nie miał tej swobody dla ramion, co przedtem.

— Kłocze z wody wyciągnięte wszystkie na brzeg, zbrakowane. Sztaple składa się jak zawsze... Wam się zawsze wszystko widzi na czarno! Plan roczny jutro, pojutrze skończymy. Czego jeszcze potrzeba?

Nie, stanowczo nie rozumieli się ostatnio. Od tego Kotarka, czy jak go tam. Niech to wszyscy diabli! Mikosza patrzył na skupioną twarz tarczowego, widział niezadowolenie w kącikach zaciśniętych warg.

Deska zjechała nagle z szablonu, piła werzeła się w zdrowy miąższ. Klimczak zerknął, z pasją gramatną w bok deskę. Następnie prowadził ostrożnie, nie zwracał uwagi na Mikoszę, syknął jeszcze:

— A braków to nie przybyło podwójnie? I to przy wolniejszych tempie...

Stary miał tego dosyć.

— Sam pójdziesz najwięcej? — splunął z pasją pod nogi. Pacyna ślinę opadła w nią trocin, wiązka. Mikosza odwrócił się w to miejsce uważnie, pomacał wilgotny ślad końcem buta.

— A ty trocin będziecie tu robić?

Zawilił, poszedł, Klimczak w duchu przyznał mu rację.

Widziałem go w 1939 r. w czasie biegu w Helsinkach — mówi z entuzjazmem Kaihari, starszy, czestysty pan, a jego oczy zyczyły blyskają za grubymi szklami.

W biegu tym Kusociński po wspólnie walczył z Pekurim pobit rekord waszego kraju na 5 km.

— A co robił teraz Pekuri? — Pekuri jest policjantem. Dyruguje ruchem na ulicach Helsinek.

— A Maeki — pytamy o innego słynnego biegacza fińskiego. Swą karierę zaczął od biegu na 800 m i po 2 latach przerzucił się na 5 i 10 km, osiągając znakomite rezultaty.

Panu Kaihari brakuje słowa: — Maeki jest... — starszy pan wykonuje je taki gest, jakby wychylał kuszyczek wina.

— Czyżby się rozpił? — pytamy przerażeni losiem słynnego biegacza.

— Ale skądże — śmieje się Fin. — On pracuje w whisky... w wodka... O! w monopolu — przypomniał sobie wreszcie nasz rozmówca.

Wczoraj przybyli do Warszawy sprinterzy Porrasalmi, Sandt, średnodystansowiec Ylitalo, Piikanen, miocierz Kuronen i młodzikutki przeciwnik naszego Chromika na 3 km Lönnqvist.

— A gdzie Olenius i Nikkareen — zapytujemy o dwóch asów drużyny gości.

— Cześć Oleniusa już przyjechało — śmieje się jeden z Finów, pokazuje łac tyczki w zielonym futerale. — Reszta drużyny przylatuje samolotem jutro o tej samej porze.

Wiadomości z obrotu polskiego nie są zbyt pocieszające. Duńska z powodu gorączki przerwała ostatnio trening. W takiej samej sytuacji jest tyczkarz Janiszewski, któremu dolegają zatoki czołowe. Podobno w niezłej formie jest Adamczyk. Kilka dni temu, z połowy rozbiegu, kilkakrotnie przekroczył bez wysiłku 4 m. (S)

Zespół polski nr 2 nadal bez punktów karnych

WDNIU 18 bm. rozegrano IV etap Śześciodniówki Motocyklowej w CSR. Etap ten przyniósł niepowodzenia zespołowi polskiemu jadącemu na CZ-150 ccm. W konkurencji o „Srebrną Wazę”. Na trasie wycofali się Jankowski i Brun. Pierwszy miał wypadek, natomiast Brun nie mógł ugrać się z peknietym bakiem, a dalsza jazda groziła zapaleniem motoru. Podobny wypadek miał na tym etapie Holender Landevell, któremu spłonął motocykl z powodu tego samego defektu.

Tak więc w zespole polskim pozostał jedynie Kupczyk, który otrzymał na tym etapie 22 pkt. karne z powodu defektu instalacji elektrycznej.

Bez punktów karnych jedzie nadal drugi zespół polski w konkurencji o „Srebrną Wazę” (Markowski, Żura wiecki, Kwiatkowski — na Jawach 250 ccm.). Oprócz Polski bez punktów karnych są nadal oba zespoły CSR oraz: Szwecja B, Anglia A, Finlandia B, i Niemcy zach.

W konkurencji o Nagrodę Międzynarodową bez punktów karnych jedzie w dalszym ciągu Anglia. CSR ma 1 punkt karny, Niemcy zach. — 200, Szwecja — 315 i Węgry 832.

O wejście do ligi piłki ręcznej

PO DWU rundach rozgrywek o wejście do ligi piłki ręcznej prowadzenie w tabeli objęła stalinogrodzka Spójnia, która wygrała oba spotkania i prowadzi przewagą 2 punktów przed Włóknierzem Łódź, Unią OWKS Kr. Tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1. Spójnia Stalinogród	3	4	26:17
2. Włóknierz Łódź	1	2	14:8
3. Unia Kraków	2	2	18:15
4. OWKS Kraków	2	2	14:17
5. AZS AWF W-wa	1	0	6:10
6. Stal Zielona Góra	2	0	12:23

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną dalsze spotkania eliminacyjne, w których zmierzą się, w Łodzi: Włóknierz — Stal Zielona Góra, w Stalinogrodzie: Spójnia — AZS AWF W-wa i w Krakowie: Unia Kł. OWKS.

Zawody drużyn krakowskich — Unii i OWKS zapowiadają się atrakcyjnie, tym bardziej, że oba zespoły wykazują obecnie dobrą formę. Mecz rozegrany zostanie o godz. 16 na boisku Unii przy ul. Koletek.

Dzisiaj dokończenie meczu tenisowego CWKS-Gwardia

W pierwszym dniu zawodów tenisowych CWKS — Gwardia, Olejniszyn (Gw) pokonał Kwiatka (CWKS) 7:5, 8:6, 6:2. Drugie spotkanie w grze pojedynczej Chytrowski (Gw) — Radzio (CWKS) zostało przerwane z powodu ciemności przy stanie 7:5, 0:6, 5:7, 6:4, 4:2 dla Chytrowskiego.

W dniu dzisiejszym o godz. 9 nastąpi na kortach Gwardii dokończenie spotkania.

Polska — NRD na pływalni w Berlinie

WPIATEK, dnia 18 bm. wyjechała do NRD drużyna polskich pływaków, która rozegra w Berlinie międzynarodowy mecz z reprezentacją NRD. Zawody odbędą się w konkurencjach indywidualnych, sztafetach, pilce wodnej i w skokach z trampoliny.

W skład ekspedycji wchodzi: Węraso, Cedro, Pogorzalek, Malinowska, Szulc, Klemińska, Bađura, Dzikówna, Gryka, Kirchner, Kurkówna, Milnikiel, M. zówna, Przyborowicz, Czubak, Tokaczewski, Kuklok, B. niecki, Gremłowski, Jaskiewicz, K. ciszewski, Kraska, Lewicki, Lutomski, Petruszewicz, Mroczkowski, Stelmarski, Steciuk i Kędzia.

W pilce wodnej: Kubik, Dutkowiak, Minartowicz, Jera, Szczytko, Jaworski, Procel, Cieżki, Musiał, Czuperski, Zguda, Wilgoszewski i Zeman.

W skokach do wody: Chraszczyński, Sonek, Rótkiewicz, Kłopotcz, Skotnicki, Thliszka, Baklarz, Morawski, Rękas, Skorupka, Bochenek i Małarecki.

DOKĄD dzis PÓJDIEMY? PIŁKA NOŻNA

Godz. 15, boisko Ogniwa Bronowice: zawody o wejście do ligi wojewódzkiej Ogniwo Bronowice — Unia Tarnów.

Godz. 11, stadion OWKS: zawody towarzyskie OWKS Kr. — Stal Nowa Huta.

Godz. 15.30, stadion Ogniwa: zawody towarzyskie Ogniwo MPK — Spójnia Kraków.

BOKS

Godz. 18, hala Gwardii przy ul. Reymonta: zawody o mistrzostwo I ligi pięciarskiej Gwardia Kr. — CWKS W-wa.

Godz. 17, garaż obok Domu Młodzieżowego w Nowej Hucie: zawody o mistrzostwo powiatu Stal Nowa Huta — Kolejarz Nowy Sącz.

PIŁKA RĘCZNA

Godz. 11, stadion Ogniwa MPK: spotkanie o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej kobiet: Ogniwo Kraków — Budowlani Chorzów.

Godz. 16, boisko Unii przy ul. Koletek: zawody o wejście do ligi piłki ręcznej Unia Kartonazę — OWKS Kraków.

LUCZNICTWO

Godz. 10, stadion Włókniarza przy ul. Parkowej: dalszy ciąg luczniczych mistrzostw Krakowa.

SPORT MOTOROWY

Godz. 7, plac św. Ducha: start do raidu motorowego LPZ.

SPORT WODNY

Godz. 8, przystań Kolejarza: start do jesiennego spływu kajakowego Kraków — Nowa Huta — Niepołomice.

TENIS

Godz. 15, korty Gwardii: towarzyskie zawody tenisowe juniorów Śląsk — Kraków.

Godz. 9, korty Gwardii: międzynarodowe zawody tenisowe Gwardia — CWKS W-wa.

Godz. 9, korty Ogniwa MPK: o mistrzostwo ligi wojewódzkiej: Ogniwo Kr. Unia Zyrard.

Redagcja: Kolegium Redakcja: Kraków, Wiślna 2, II p. Administracja: RSW „Prasa” — Wiślna 2, III p. tel. 538-83. Telefon: redaktor naczelny i sekretariat: 246-78, dział miejski, 219-48, dział terenowy 348-34 i łączności z czytelnikami 21-945 (w g 10-17) dział sportowy Druk RSW „Prasa”. 4-B-20105 Zam. 2256.

ALBAŃCZYCY niełatwym przeciwnikiem dla piłkarskiej reprezentacji Warszawy

NASZA rezerwowa reprezentacja piłkarska, która w niedzielę spotka się pod nazwą Warszawy z reprezentacją Tirany składa się z następujących zawodników: Wyrobek, Gronowski, Durnick, Szczerba, Sobkowski, Korynt, Hodyra, Wiśniewski, Kotaba, Kepny, Brychey i Cehelik. Rezerwowymi są: Hejosz, Snopkowski, Ziębara, Chachorek, Anioła i Wiecek.

Jak widać widzimy, zestawienie to jest diametralnie różne od składu reprezentacji, która zremisowała w ub. niedzielę w Sofii z reprezentacją Bułgarii. Dlatego też powstaje pytanie czy drużyna Warszawy potrafi uzyskać do bry wynik w meczu z piłkarzami Tirany. Albańczycy bowiem pomimo trzech kolejnych przegranych w tournée po ZSRR, nie są bynajmniej zespołem słabym, czego najlepszym dowodem były wyniki jakie osiągnęli w Bukareszcie i w spotkaniach u siebie w kraju.

Z drużyny albańskiej znamy dobrze bramkarza Vogli, pomocnika Shakiri, obrońcę Dibra i napastników Gfinał, Borici i Jarici. Grali oni kilkakrotnie z Polakami, przy czym najlepsze noty w spotkaniach z naszymi piłkarzami osiągał bramkarz Vogli oraz napastnicy Gfinał i Borici. Szczególnie ten ostatni napedzał dużo strachu polskim środkowym obrońcom, gdyż Albańczyk dysponując dobrymi warunkami fizycznymi jest również niebezpiecznym strzelcem i dobrym technikiem.

Prawdopodobnie skład Tirany będzie identyczny do zestawienia reprezentacji młodzieżowej Albanii, która grała w Bukareszcie wygrywając tam z Brazylijczykami i ulegając nieznacznie Węgrom po dogrywce 3:4. Należy się więc spodziewać, że w meczu niedzielnym goście wystąpią z drużyną składającą się z bramkarza Vogli, obrońców Dibra, Fagu i Slobitu, pomocników Shakiri i Villa oraz napastników Teliti, Gfinałi, Borici, Jarici i Resmia.

Turniej szachowy w Szwajcarii

W rozgrywkach szachowych turnieju kandydatów do meczu o mistrzostwo świata z Botwinnikiem Kotow wygrał z Gligoricem i przegrał z Reshevskym, Petrosjan wygrał z Euwe, Najdorf ze Stahlbergiem, a partie Kotow — Bronsztajn, Heller — Gligoric, Smyslow — Bronsztajn, Tajmanow — Bolesławski i Keres — Reshevsky zakończyły się remisem. Po jedenastu rundach prowadzenie objął Reshevsky — 7,5 pkt. przed Smyslowem — 7 pkt.

Sędziować będą nasi międzynarodowi arbitrzy Fronczyk, Bukowski i Cober. (h)

O ile do zestawienia linii obronnych i pomocy Warszawy nie mamy zastrzeżeń, o tyle napad nie budzi w nas zachwytu. Wydaje się, że wstawienie do ofensywy bytomskiej jako łączników Kotaby i Brychego jest niezbyt fortunne i eksperyment ten nawet wygląda na zbyt śmiały.

Wobec trwających jeszcze prac wzniesionych z przystosowaniem do rozgrywek mistrzowskich sali WKFF przy ul. Manifestu Lipowego 27 uroczyste otwarcie sezonu koszykarskiego, które miało nastąpić 19 bm. przeniesione zostało na sobotę 26 bm. W dniu tym odbędzie się defilada wszystkich ligowych uczestniczących w rozgrywkach klasy A oraz rozegrane zostaną pierwsze spotkania.

Na spartakiadzie Stali Armatura

W drugim dniu spartakiady sportowców Stali — Armatura rozegrano dwa spotkania w siatkówce. W pierwszym meczu Krak. Zakł. Odlewn. pokonał Centr. Biuro Konstr. 2:0 (15:4, 15:8), w drugim Instytut Odlewnictwa zwyciężył CBK 2:0 (15:4, 15:10). W punktacji ogólnej po dwóch dniach spartakiady prowadzi Inst. Odlewn.

Notatnik krakowski

WIECZÓR AUTORSKI

W dniu dzisiejszym w sali odzytowej Wojewódzkiego Domu Kultury odbędzie się satyryczny wieczór autorski. Wystąpi w nowym repertuarze nasz znany krakowski satyryk Bogdan Brzezinski. Początek wieczoru o godz. 19.

OTWARCIE WYSTAWY

W dniu dzisiejszym o godz. 10 zostanie otwarta wystawa w obrębie ogrodu działkowego „Dębniaki”, przy ul. Praskiej (dawniej Czardziejskiej). Celem wystawy jest obrazowanie dorobku dzierżawców ogrodów działkowych w Krakowie. Wystawa będzie czynna do 22 września a zwiedzac ją można w godzinach od 10-18. Na teren wystawy zostały uruchomione dwa wejścia: od ul. Praskiej 14 oraz Zielnej 43. (bc)

ZJAZD TWP

W dniu dzisiejszym o godz. 10 odbędzie się w sali obrad MRN Wojewódzki Zjazd Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Podczas obrad wygłoszony zostanie referat, omawiający zadania Zarządu Wojewódzkiego, po czym nastąpi dyskusja i wybór władz zarządu wojewódzkiego oraz komisji rewizyjnej.

PORANKI W KINACH

W dniu dzisiejszym w kinie „Wyswietlana” będzie bajka radziecka pt. „Konik Garbusik” (godz. 10, 11.30 i 13.00).

O godzinie 10 i 12 odbywać się będą poranki w kinie Uciecha — „Skrzydlaty dorozkarz”, w Warszawie — „Podrutek” i w Wolności — „Dumna królewna”.

EUGENIUSZ PAURSCIA

LODY PEKALA

Spójrzeli za nim zdziwieni, wcale nie urażeni uwaga. Lubili starego, wiedzieli przecie, iż każdy swoją chandrę przejść musi. Inna sprawa, że fuzzerowali po trochu robotę...

Na końcu placu brakarz przystanął, patrzył na wznoszącą się za prowidzorem ogrodzeniem z drutu nową halę przerobu, jeszcze nieuruchomioną. Ba, ładne jeszcze! Na wiosnę ją stawiali, z centrali stali pisma z przynagleniami, wykończyli o parę tygodni wcześniej. I co? Stoi próżno, każdy się podśmiewa przechodząc obok. Meli już werbować nowych robotników, tymczasem wstrzymmano to, cisza. Na monity odpowiedziano, że opóźniły się maszyny. Jakby to taka straszna faccja była! No cóż, trudno... Szeptem spojrzeli jeszcze raz na wysoką, solidnie wykonaną szopę, pomazzerował dalej. Znowu oglądał sztabie, mruzczył do siebie. Potem nagle zastanowiła go cisza na tym odcinku. Zerknął na boki. Tak, nie było widać nikogo. Co u cholery, gdzie oni poszli? Nie mógł sobie od razu przypomnieć, kto tu pracuje. Aha, prawda, Wutek i Gardecki. Hm, obaj Mazurzy. Niechby tak Klimczak to widział. Może by później nie brał ich tak gorliwie w obronę. Gdzież się oni podzieli? Zerknął uważnie na boki, zaglądał w każdy zakamarek. Niezadowolony był. Wyplenili się u nich dawno takie skrywanie od pracy w zacisznych kątach. A teraz znowu, masz babo plack! W ogóle wszystko diabli biorą od czasu tego napadu i tych ułotek. Żadne poszukiwania nie daly rezultatu. Jak kamień w wodę wsiałki jedni i drudzy, może i ci sami, kto to wie? Mogli w nocy napadać, a w dzień rzucać ułotki w tartaku. Możliwe i to... Wydało mu się, że pod jedną z przym widnieje jakby dziura, schylił się nisko, zaglądał. Leżało tam jakieś zawiniątko. Gazeta. Stał na ognisku. Choroba na pewno ułotki! Aż się połozyl na wilgotnych trocinach, sięgał ręką, ta drżała z emocji. Wyciągnął jakiś pakiet, rozwinął. Wypadła zeń para porwanych, przepoczwonych smród uderzył mu w nos. Wycofał się ku górze jak mógł najszybciej, kił, jak mu się to nigdy prawie nie przydarzało. Ludzie oglądali się za nim ze zdziwieniem. „Zwarował stary? Kłnie, że trawa by uszła”. Krecąc głowami, schylali się znowu nad swoją robotą. Sortowali uważnie deski, kładli je na przyczepkach dla lepszego przewiewu, budowali daszki zabezpieczające od wilgoci.

(D, c, n.)